# ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 111 A Rok XIV

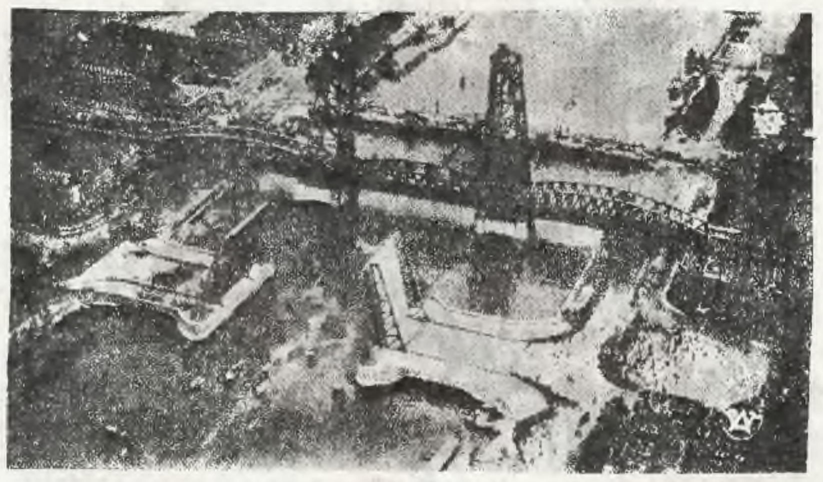
WARSZAWA
NIEDZIELA
16 kwietnia
1939 R.

Cena 10 Gr.
W


*„ŚWIAT MA PRAWO ZABEZPIECZYĆ SIĘ PRZECIWKO KAŻDEJ AGRESJI. PRZECIWKO KAŻDEMU ZAMACHOWI NA PRAWA NARODÓW...".*

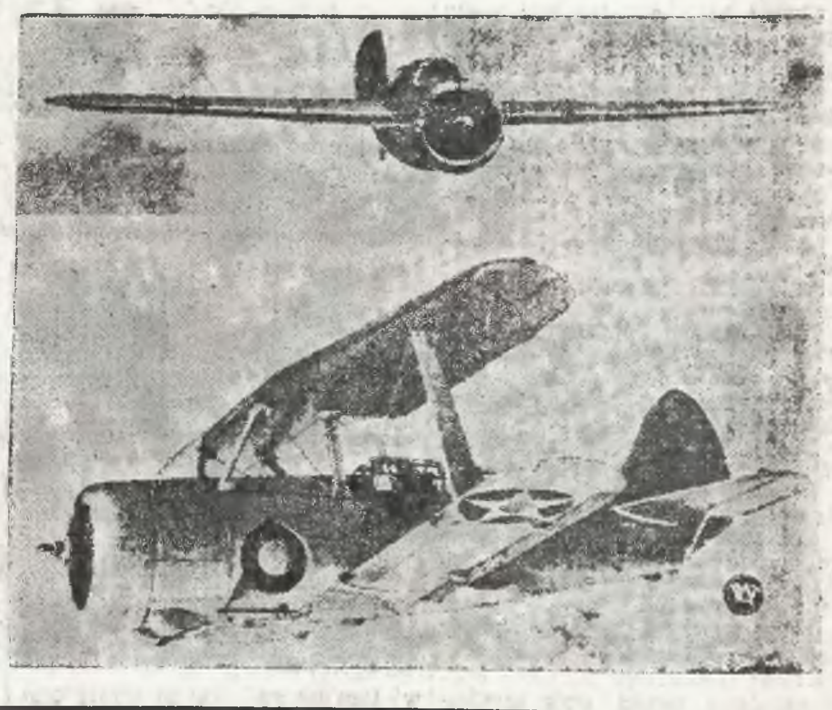
*Woodrow Wilson*

# Świat się zbroi



Wobec napięcia sytuacji międzynarodowej wszystkie państwa gotują się do walki.

Z lewej kanały w Holandii pod Roterdamem, które ostatnio są pośpiesznie fortyfikowane. Z prawej najnowsze bombowce amerykańskie.



# Tajny układ Włoch i Jugosławii
## kosztem terytoriów Grecji
### Istotne powody gwarancyj angielskich

PARYŻ, 15. 4. (Telefon własny) W francuskich kołach politycznych omawiane jest z zainteresowaniem stanowisko Jugosławii wobec ostatnich posunięć Włoch, przy czym wypowiadane jest zdziwienie, że Jugosławia, która jest przecież najbardziej zagrożona przez ekspansję włoską na Bałkanach, nie protestowała przeciwko zajęciu Albanii, a nawet zajęła przychylną postawę w stosunku do akcji włoskiej.

W dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, że istotną przyczyną tego dziwnego napozór stanowiska Jugosławii są tajne postanowienia włosko - jugosłowiańskiego układu przyjaźni i nieagresji, zawartego w dniu 25 marca 1937 r. W myśl tych klauzul Jugosławia miała wyrazić zgodę na opanowanie Albanii przez Włochy pod warunkiem uzyskania dostępu do morza Egejskiego. Włochy miały przyrzec Jugosławii Saloniki wraz z okręgiem. Jak wiadomo są to terytoria zamieszkałe przez Macedończyków. Poza tym Bułgaria otrzymałaby również od Grecji port Dedegacz i Cavala, które utraciła w wyniku długiej wojny bałkańskiej. W ten sposób interesy obu krajów słowiańskich na Bałkanach — Jugosławii i Bułgarii byłyby uszanowane kosztem Grecji i ewentualnie Rumunii, która musiałaby ustąpić Bułgarii południową Dobrudżę.

W świetle tych rewelacji udzielenie przez Anglię i Francję gwarancji nienaruszalności granic Grecji i Rumunii, a nieudzielenie podobnych rękojmi Jugosławii, nabiera specjalnego wyrazu.

## Związek wolnych Niemców
### przeciw polityce Hitlera

Związek wolnych Niemców rozrzucił ostatnio w Berlinie i wszystkich ważniejszych ośrodkach przemysłowych ulotki z odezwą potępiającą zaborczą politykę obecnego rządu Rzeszy, której ofiarą padły ziemie Czech i Moraw.

**Związek wzywa wszystkich Niemców, którzy pragną odwrócić od kraju katastrofę nowej wojny i nieuchronnej klęski, by jak najszerzej propagowali wśród mas niemieckich hasło „Precz z Czechosłowacji".**

## Bezpieczeństwo jest warte tyle ile jest warta nasza armia
### Oświadczenie przedstawiciela Szwajcarii

LOZANNA, 15. 4. W czasie uroczystości zorganizowanej z okazji przyłączenia kantonu Vaud do Szwajcarii prezydent Szwajcarii Etter oświadczył: „Gdyby narodowi szwajcarskiemu groziło kiedyś niebezpieczeństwo, mielibyśmy — i wiemy o tym wszyscy — jedno tylko wyjście: każdyby walczył na swym miejscu i spełnił obowiązek, nałożony na niego przez tradycję i sześć wieków historii".

Pułkownik Guison omówił szczegóły organizacji mobilizacji i obrony narodowej, oświadczając: „Nie wierzę w bezpośrednią agresję przeciw naszemu państwu. Niebezpieczeństwo w razie konfliktu europejskiego polega na próbach przemarszu przez nasze terytorium pomimo uznania naszej neutralności. Szwajcaria powinna liczyć na poszanowanie prawa międzynarodowego i naszej neutralności, która jest warta tyle, ile jest warta nasza armia".

## Marsz. Petain otrzymał misję
### uzgodnienia spraw Hiszpanii i Francji

PARYŻ, 15. 4. W paryskich kołach politycznych krążą pogłoski, że marsz. Petain, który powrócił do Hiszpanii otrzymał polecenie wyjaśnienia wszystkich spraw spornych, dzielących Hiszpanię i Francję.

Według obiegających pogłosek marsz. Petain ma oświadczyć rządowi hiszpańskiemu, że Francja zatrzyma złoto Banku hiszpańskiego oraz sprzęt wojenny pozostawiony przez wojska republikańskie, o ile oddziały włoskie nie opuszczą w najbliższym czasie Hiszpanii. Poza tym uchodźcy hiszpańscy byliby wcieleni do Legii cudzoziemskiej. Należy podkreślić jednakże, że pogłoski te nie zostały potwierdzone przez koła miarodajne, które twierdzą, że Francja nie chce żadnych zadrażnień z Hiszpanią.



### Komintern nie zmienia taktyki
## Program rewolucji światowej musi być zrealizowany

MOSKWA, 15. 4. Jeden z czołowych działaczy Kominternu Manuilski, wygłosił na zgromadzeniu agitatorów partii komunistycznej dłuższy referat o sytuacji międzynarodowej. Manuilski zaznaczył, że akcja rewolucyjna winna być konsekwentnie kontynuowana we wszystkich państwach niebolszewickich, a przede wszystkim w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych.

Do tych swoich wywodów Manuilski dodał dwa zasadnicze stwierdzenia: 1) ZSRR jako państwo proletariackie odgrywa rolę ośrodka międzynarodowego ruchu komunistycznego i musi być przykładem dla ruchów komunistycznych w państwach niebolszewickich i 2) koncepcja rewolucji światowej staje się obecnie bardziej aktualną wobec pogłębienia przeciwieństw wśród mocarstw europejskich.

Wychodząc z tych dwóch założeń, Manuilski zaznaczył z naciskiem, że „Komintern stoi obecnie przed opdpowiedzialnym zadaniem jako sztab generalny międzynarodowego ruchu komunistycznego".

# Aby wzmocnić pokój

Ostatnie deklaracje premierów Chamberlaina i Daladier'a — są niezwykle ważnym elementem utrzymania pokoju i wzmożenia bezpieczeństwa w Europie.

Deklaracja premiera Daladier'a, stanowi potwierdzenie i wyjaśnienie sojuszu polsko-francuskiego, który wiąże oba państwa również i na wypadek, gdyby ich interesy żywotne zostały p o ś r e d n i o naruszone. Nastąpiło więc dostosowanie przymierza polsko - francuskiego do deklaracji polsko - angielskiej z dn. 3 b. m., na mocy której aż do chwili zawarcia układu trwałego jednostronne gwarancje udzielone przez Wielką Brytanię — Polsce w dn. 31 marca b. r. zostały zastąpione gwarancjami dwustronnymi, opartymi na wzajemności i całkowitej równości obu układających się stron.

Jak oświadczył premier Daladier — rząd francuski, wyrażając zadowolenie z zobowiązań wzajemnych między Wielką Brytanią a Polską potwierdza w porozumieniu z rządem polskim alians francusko - polski w tym samym duchu i uznaje, że „Francja i Polska udzielają sobie gwarancji natychmiastowych i bezpośrednich przeciw każdej groźbie b e z p o ś r e d n i e j l u b p o ś r e d n i e j, która naruszałaby ich interesy żywotne".

Sprecyzowanie wzajemnych zobowiązań Polski, Francji i Anglii jest rzeczą niezwykle ważną. Sojusz polsko - francuski, który posiada charaktetr obronny, został wzmocniony i rozszerzony, co polska opinia publiczna przyjmuje do wiadomości z uczuciem największego zadowolenia. Należy podkreślić, że układ - angielski, zapowiedziany w przemówieniu premiera Chamberlaina z dn. 3 b. m. będzie układem dwustronnym o charakterze defenzywnym i logicznym uzupełnieniem traktatu sojuszniczego polsko - francuskiego.

Oświadczenia Chamberlaina i Daladier'a są dowodem, że mocarstwa zachodnie zrozumiały znaczenie Polski jako najsilniejszego państwa w Europie wschodniej, od którego stanowiska jest w wysokim stopniu uzależniony bieg wydarzeń w tej części kontynentu.

Deklaracje premierów Wielkiej Brytanii i Francji — zawierają jeszcze drugi bardzo ważny moment, a mianowicie zaciągnięcie zobowiązań przez oba te państwa w stosunku do Grecji i Rumunii celem utrzymania status quo na morzu Śródziemnym i na Bałkanach. Jednakże gwarancje mocarstw zachodnich wobec Rumunii i Grecji mają charakter jednostronny. Rzecz prosta, że gwarancje te nie są objęte angielsko - polskim układem o wzajemnej pomocy, ani też sojuszem polsko - francuskim. Rękojmie francusko - angielskie wobec Grecji i Rumunii nie nakładają żadnych nowych zobowiązań na Polskę. Tym nie mniej polska opinia publiczna wita z najżywszą sympatią wzmocnienie bezpieczeństwa dla jej sojuszniczki — Rumunii.

Akcja dyplomatyczna Wielkiej Brytanii i Francji oraz zarządzenia wojskowe podjęte przez te państwa na morzu Śródziemnym, zmierzają wyłącznie do utrzymania pokoju. Premier Chamberlain nie uznał za stosowne wypowiedzenie układu angielsko-włoskiego z dnia 16 kwietnia 1938 r. i dał wiarę zapewnieniu Mussoliniego o bliskim wycofaniu ochotników włoskich z Hiszpanii.

Zajęcie Albanii jest wprawdzie naruszeniem porozumienia z 1938 r. o zachowaniu status quo na morzu Śródziemnym, lecz nie stanowi, zdaniem szefa rządu brytyjskiego, dostatecznego powodu do zerwania układu rzymskiego. Udzielenie gwarancji nienaruszalności granic Grecji i Rumunii ma na celu przeciwstawienie się ewentualnym próbom dalszego naruszenia równowagi.

Polska, która prowadzi politykę pokojową i nie bierze udziału w blokach o charakterze ideologicznym lub próbach „okrążania" jakiegokolwiek państwa, przyjmuje nowe rękojmie z uznaniem jako zmierzające do ratowania zagrożonego pokoju i wzmocnienia bezpieczeństwa. Polska zdaje sobie jednak sprawę, że gwarancje papierowe nie wystarczą, o ile nie są poparte siłą militarną. Wierna swym sojuszom i zobowiązaniom — Polska liczy przede wszystkim na w ł a s n e s i ł y z b r o j n e.

*Antoni Chrząszczewski*

## Złoto płynie do Ameryki

LONDYN, 15. 4. „Daily Express" donosi, że w ciągu piątku odpłynęły z Anglii do Ameryki transporty złota, wartości 21 milionów funtów szterlingów. Na parowce „Queen Mary" i „President Roosevelt" załadowano w Southampton sztaby złota, ogólnej wartości 18 milionów funtów. Poza tym na pokładzie parowca „Scutaria" odpłynął ładunek złota, wartości 3 milionów funtów.

„Daily Express" twierdzi, że w ciągu najbliższego tygodnia odpłyną dalsze transporty złota.

## Złóż ofiarę na F. O. N.

## Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 b. m.:

Pogoda ciepła o umiarkowanym zachmurzeniu ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

KWIECIEŃ

**16**

NIEDZIELA

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| Wschód | Zachód |
| 4—39 | 18—34 |
| KSIĘŻYC | |
| Wschód | Zachód |
| 3—8 | 15—16 |
| Dł. dnia | Przybyło |
| 13—55 | 6—11 |

**Dziś: św. Benedykta**
**Jutro: św. Rudolfa**

## TEATRY

WIELKI: o g. 8 „**Faust**" z „**Nocą Walpurgii**".

**NARODOWY**: o g. 8 „**Popielaty welon**" Pawlikowskiej.

**NOWY**: „**Week-End**" w wykonaniu Ćwiklińskiej, Lubieńskiej, Świerszczewskiej i in.

**POLSKI**: o g. 8 „**Hamlet**" z Barszczewską.

**LETNI**: o g. 8 premiera komedii „**Pensjonat we Dworze**".

**MAŁY**: o g. 8 „**Brat marnotrawny**"

**MAŁE QUI PRO QUO**: Rewia „**Strachy na lachy**".

**KAMERALNY**: „**Elżbieta królowa, kobieta bez mężczyzny**".

**MALICKIEJ (Marsz. 8)**: „**Zakochana**".

„**8.15**": „**Skowronek**" ze Szczepańską.

**ATENEUM**: „**Cyrulik Sewilski**" z Jaraczem.

**DLA DZIECI T. ORTYMA W TEATRZE WIELKIM**: W niedzielę tylko o godz. 4 pop. po raz ostatni wspaniała baśń jubileuszowa „**Kraina Czarów**".

**INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36)**: o g. 8.10 „**Haneczka i duch**".

**BUFFO (Mokotowska 73)**: „**Ale się zabawił**" z Węgrzynem.

**POWSZECHNY**: W dniu 15 b. m. gra w sali przy ul. Szerokiej 17 o g. 8 „**Klub kawalerów**", przy ul. Ludnej 8 „**Obowiązek**".

**ROS. STUDIO DRAM. (Nowy Świat 19)**: „**Człowiek z dyplomem**".

**CYRK**: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł mistrza Polski na r. 1939.

**CHÓRPIÓR** (SIM): godz. 8 rewia „**Czerwone, czy czarne**".

## KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „**Więzień nr. 4328**" i rewia.

ITALIA: „**Królewna Śnieżka**".

**JURATA**: „**Paweł i Gawel**" i dod.

KOMETA: „**Druga młodość**".

LOT: „**Śmiertelni wrogowie**" i „**Bolek i Lolek**".

MARS: „**żebrak w purpurze**".

MIEJSKIE: „**Maria Antonina**".

NAPOLEON: „**Gibraltar**".

PAR. ŚW. ANDRZEJA: „**Robert i Bernard**".

PAR. ŚW. AUGUSTYNA: „**Pan Twardowski**".

PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): **Paryż, Afryka, Ziemia Ognista**.

**PRAGA**: „**Sygnały**" i rewia.

PRASKIE OKO: „**Florian**" i dodatki

ROMA: „**Gunga Din**".

**SOKÓŁ**: „**Paweł i Gaweł** i dodatki.

STUDIO: „**Niebieski Lis**".

ŚWIAT: „**Lord Jeff**" i „**Groźny Bill**".



# Polska Agencja Telegraficzna komunikuje
# O wizycie przedstawicieli dziennikarzy
## u Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w piątek delegację związku dziennikarzy R. P. w osobach: prezesa Mieczysława Ścieżyńskiego, sekretarza generalnego Medarda Kozłowskiego i członka wydz. wykonawczego Zygmunta Piotrowskiego.

Delegacja złożyła uchwały powzięte przez wydział wykonawczy związku w dniu 27 marca b. r. uzupełniając je obszernym komentarzem ustnym. **W szczególności Delegacja stwierdziła, że „wszyscy zorganizowani w związku dziennikarze, bez wyjątku na dzielące ich różnice przekonaniowe, gotowi są w dzisiejszych warunkach międzynarodowych i w obecnym położeniu Rzeczypospolitej nie tylko ograniczyć dopuszczalną w normalnych czasach krytykę polityczną, ale pozytywnie popierać kroki rządu w dziedzinie obronności i pełnej gotowości bojowej państwa, co zawsze było i pozostaje naczelną troską Związku Dziennikarzy R. P.".**

**Delegacja wyraziła przekonanie, że bez wątpienia nie zajdzie w przyszłości konieczność zastosowania do żadnego z dziennikarzy tak ostrego środka zapobiegawczego, jaki został niedawno użyty w stosunku do redaktora Mackiewicza. Delegacja poruszyła również sprawę konfiskat.**

**W dalszej rozmowie Pan Premier w odpowiedzi na zapytania członków delegacji oświadczył, że zastosowania odosobnienia red. Mackiewicza dokonał z powodu wielu jego wystąpień prasowych, godzących w zaufanie do państwa, co w obecnej sytuacji międzynarodowej było szczególnie karygodne. Ponadto pan premier zakomunikował, że nie wpływał na ogłoszenie w prasie jego oświadczenia o wstrzymaniu się na okres 6 miesięcy od pracy dziennikarskiej, z czego wynika, że red. Mackiewicz nie ma żadnych zobowiązań i przeszkód do natychmiastowego podjęcia swej działalności zawodowej.**

**Na zakończenie Pan Premier zakomunikował, przychylając się do wniosku delegacji, że w miarę potrzeby będzie polecał zapraszanie przedstawicieli organizacyj dziennikarskich celem informowania ich o sytuacji ogólnej, co niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia współpracy między prasą i czynnikami państwowymi.**



# Ohydna profanacja
## w Zarzeczu

Kościół w Zarzeczu na Śląsku stał się terenem zuchwałego włamania nieznanych dotychczas przestępców, którzy rozbili wszystkie skarbonki kościelne kradnąc ich zawartość. Ponadto złoczyńcy dokonali złośliwego uszkodzenia figury św. Antoniego.

Profanacja kościoła wywołała wielkie wzburzenie wśród wiernych. Policja wszczęła pościg.



# Tragiczna śmierć
## akrobaty cyrkowego

W Zgierzu pod Łodzią miał miejsce wstrząsający wypadek na terenie cyrku Staniewskich, który bawi tam na gościnnych występach. Mianowicie, gdy wysoko pod kopułą cyrku wykonywał efektowne ewolucje akrobata 25-letni Bronisław Jazyna, nagle złamała się deseczka trapezu i Jażyna spadł z wysokości kilkunastu metrów, ponosząc śmierć na miejscu.

Po chwilowej przerwie przedstawienie odbywało się w dalszym ciągu.

Jażyna osierocił żonę i dwoje dzieci. Trapez był własnością nieszczęśliwego akrobaty, przyczym deseczka była już złamana i zbita gwoździami bezpośrednio przed przedstawieniem.



# Obniżyć taryfę tramwajową
## w Łodzi

Na odbytym posiedzeniu Zarządu Tramwajów Łódzkich, członkowie zarządu, delegowani przez Radę Miejską podtrzymywali wniosek miasta w sprawie obniżenia taryfy tramwajowej, która w Łodzi wynos i25 groszy.

Przedstawiciel Dyrekcji tramwajowej stanowczo sprzeciwił się obniżeniu taryfy, wobec czego sprawa ta stanie się ponownie przedmiotem dyskusji na terenie Rady Miejskiej, która żąda obniżki.

# Złóż ofiarę na F.O.N.

# Strajk w kopalniach Ameryki
## 320.000 górników bez pracy

NEW YORK, 15. 4. Prowadzone od 4-ch tygodni rokowania pomiędzy górnikami a właścicielami węgla brunatnego, nie dały wyników. Z okręgów górniczych Pensylwanii, Virginii i Kentucky nadchodzą wiadomości o niepokojach strajkowych. Z powodu wygaśnięcia dawnych układów pracy przeszło w 2.000 kopalń — przerwano wydobywania węgla.

W wielu miejscowościach doszło do starć pomiędzy posterunkami strajkujących a robotnikami, zgłaszającymi się do pracy. W pobliżu miejscowości Johnstown u wejścia do kopalni nastąpił wybuch ładunku dynamitu. Wobec naprężonej sytuacji kopalnie, które nie zostały objęte strajkiem mają być zamknięte. Liczba strajkujących górników przekracza 320.000 ludzi.

Z powodu braku węgla w mieście Endicott zamknięto kilka fabryk obuwia. W związku z czym 20.000 robotników straciło pracę. W Buffalo daje się odczuć wielki brak węgla.



# Dzieci udaremniły mord

W miejscowości Broniki obok Równego udaremniony został dzięki dzieciom ohydny mord. Oto dzieci Tymoszczuka znalazły w czasie zabawy rewolwer i naboje, a następnie oddały je ojcu, który zdeponował broń w komisariacie policji. W toku śledztwa wykryto, że broń należała do Jana Humeniuka, który w porozumieniu z żoną Tymoszczuka zamierzał go zabić, poczym za jego paszportem chciał wyjechać do Paragwaju.

Humeniuk został osadzony w więzieniu.

Tymoszczukową, która była jego kochanką, oddano pod dozór policyjny.



# Konfiskata ulotki
## Związku Polskiego

Starostwo powiatowe w Sosnowcu skonfiskowało ulotkę, wydaną przez Związek Polski w Sosnowcu. W ulotce tej Związek Polski kwestionuje szczerość postawy żydów wobec Funduszu Obrony Narodowej.

Naprzeciw dworca kolejowego w Sosnowcu wywieszono dużych rozmiarów transparent, nawołujący do niekupowania u żydów. Nieznani sprawcy w nocy transparent ten pocięli i usunęli.

# Skazanie bandytów
## za napad rabunkowy

Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał głośną sprawę napadu rabunkowego, dokonanego w październiku r. ub. w Ostrzeszowie na biuro hurtowni p. Góry.

Napad został dokonany przez trzech bandytów — Waltera Opaszewskiego, Eryka Golawczyka i Pawła Stelmacha — wszystkich karanych sądownie. Napastnicy steroryzowawszy rewolwerami personel hurtowni, zrabowali kasetkę ze 130 zł. i opuściwszy lokal, zbiegli samochodem w kierunku Mikszatu. Zawiadomiona telefonicznie policja w Mikszatcie rozpoczęła pościg i zmusiła rabusiów do poddania się.

Sąd okręgowy skazał Opaszewskiego i Golewczyka na karę więzienia po 3 lata, Stelmacha zaś, który wiózł ich samochodem skradzionym poprzedniego dnia w Chorzowie, na 8 lat więzienia. Sąd apelacyjny wyrok zatwierdził.

# Gibraltar, Malta, Cypr

## Strażnice Anglii na Morzu Śródziemnym

Walka o władanie nad morzem Śródziemnym trwa nie od dzisiaj. Wszystkie punkty strategiczne, zapewniające panowanie nad Morzem Śródziemnym zostały w tej walce wykorzystane i obecnie obsadzone są przez wojska — gotowe do wojny o prawa decyzji na tym morzu, gdzie spotykają się ze sobą interesy szeregu państw.

Anglia ma trzy najważniejsze strażnice, strzegące wpływów jej na Morzu Śródziemnym. Są to Gibraltar, Malta i Cypr. Dziś uwaga świata skupiła się znowu na tych punktach, a zwłaszcza zagrożonym przez ruchy wojsk włoskich Gibraltarze, i zawisło pytanie — czy od tych punktów nie rozgorzeje wojna światowa.

Gibraltar, przylądek, stanowiący niejako zakończenie prowincji hiszpańskiej Andaluzji panuje całkowicie nad mającą olbrzymie znaczenie strategiczne cieśniną Gibraltarską. Cieśnina gibraltarska tworzy bowiem przejście pomiędzy Morzem Śródziemnym a Oceanem i ma w najwęższym miejscu 13 km. a w najszerszym 37 kilometrów — a więc przy obecnych środkach ogniowych jest łatwa do zamknięcia.

Gibraltar łączy się wąskim dwu kilometrowej długości przesmykiem ze stałym lądem i tworzy obronną twierdzę. Punkt, w którym przesmyk łączy się z lądem stałym odgraniczony jest liniami obronnymi ufortyfikowanymi nowocześnie. Obecnie Gibraltar, to punkt newralgiczny, punkt zadrażnień między Włochami dążącymi do stworzenia z morza śródziemnego — włoskiego Mare Nostrum z Wielką Brytanią. Posiadanie Gibraltaru to jedna z najważniejszych gwarancyj — ważniejszych od wszelkich paktów — władania nad Morzem Śródziemnym.

Drugą strażnicą angielską jest Malta. Jest to wyspa na Morzu Śródziemnym pomiędzy Sycylią a brzegami Afryki oddalona od sycylijskiego przylądka Pessaro o 100 km. a od Tripolis w Afryce o 325 km. Malta wraz z wysepkami Gozzo, Comino i Cominoto obejmuje 323 km. kwadratowe i ma według spisu 1931 r. 241.262 mieszkańców. Ze względów klimatycznych na Malcie kwitnie uprawa owoców południowych, bawełny i trzciny cukrowej. Przede wszystkim jednak Malta stanowi jedną z głównych podstaw potęgi angielskiej na wodach Morza Śródziemnego jako baza dla okrętów wojennych i schronienie dla statków handlowych. Głównym miastem Malty jest Waletta. Malta jest naturalnie uforyfikowana i obsadzona przez garnizon angielski..

Trzecią wreszcie bazą wpływów Wielkiej Brytanii jest Cypr. Wyspa położona na północno-wschodniej stronie Morza Śródziemnego naprzeciwko Syrii. Obejmuje ona 9282 km. kwadratowe mieszkańców liczący 347959. Cypr jest przerżnięty dwoma pasmami gór wulkanicznych. Główną rzeką Cypru jest Pidżas. Ziemie Cypru są niezwykle urodzajne — rozwinięta produkcja wina. Główne miasta Nikozja, Lamdra i Famapista.

Gibraltar, Malta, Cypr, — to strategiczne bazy sił angielskich i gdyby rozpoczęła się walka o Morze Śródziemne — odegrałyby niezwykle doniosłą rolę.





# „Duch Rycerski"

**„Naród bez ducha rycerskiego istnieć nie może"** (Polska Zbrojna 25.III.1939 r.).

Na tle ostatnich wstrząsów przeżyliśmy i przeżywamy w dalszym ciągu krzepiące chwile dla naszego samopoczucia i naszej świadomości narodowej.

Duch rycerski Narodu Polskiego nie zanikł, nie zwiotczał nawet i nie osłabł w atmosferze kilkunastoletniego pokoju, w atmosferze „pacyfistycznych" czadów, usypiających czujność tylu narodów.

W chwilach próby dziejowej, która niejednego mogła przejąć niepokojem i niejeden naród zastraszyła, naród nasz wystąpił hartowny, w pełni swego ducha rycerskiego.

Nie polityka nasza, ale właśnie ten duch rycerski wywołał w Europie reakcję podziwu, uznania, szacunku dla nas, — a zarazem pewność, że jest siła zdolna przeciwstawić się każdej przemocy, każdemu gwałtowi, że istnieje naród, który się nie da zastraszyć.

Wrażenie to i przekonanie stały się tym wyrazistsze, że jaskrawo odbijały od tej oszałamiającej małoduszności, jaką okazały Czechy w tragicznej swych dziejów godzinie.

Niesławny upadek Czechów był zaiste bezprzykładnym, — bo nawet straszny dziejowy okres XVIII-go wieku kiedy padała nieuzbrojona Polska, pod ciosami nie jednego,lecz trzech od stóp do głowy uzbrojonych mocarstw zaborczych, wykazywał bohaterstwo rozdzieranego narodu. Mimo rozprzężenia i kryzysu swego wewnętrznego, Polska padała w walce. Pierwszy rozbiór poprzedzony był czteroletnią walką Konfederacji Barskiej; drugi, nie z winy armii, ani narodu, krótką wojną o Konstytucję i trzeci wysiłkiem powstania kościuszkowskiego. Cały okres zakończył się bohaterską epopeją Legjonów.

A tu nic, — i nic.

Niezbyt wielka wprawdzie, ale i nie mała, świetnie uzbrojona i zaopatrzona armia, dała się zamknąć w koszarach, rozbroić, zdemobilizować wrogom. bez jednego wystrzału armatniego, bez podniesienia karabinu do oka.

Armia „Szwejków dobrych wojaków" okazała się niczym innym jak paraden-armee.

Ani się naród nie porwał do broni.

Czesi nie okazali, ani krzty ducha rycerskiego.

Po tym widoku i doświadczeniu — postawa Armii Polskiej i Narodu Polskiego zaimponowała Europie.

Postawa nasza podziałała jak prąd ożywczy.

I kto wie czy ta właśnie postawa nie stanie się źródłem odrodzenia duchowego i moralnego „Zachodu", ciągle się zbrojącego. ale i ciągle drżącego ze strachu.

Wszystko to sprawi duch rycerski Narodu Polskiego. który jest jednym z najcenniejszych naszych skarbów.

Ale duch rycerski nie rodzi się w jednej chwili, nie wyskakuje nagle jak uzbrojona Minerwa z głowy Jowisza. Duch rycerski kształtuje się i hartuje w ciągu wieków w toku wielu zmagań i walk, jest dziedzictwem licznych pokoleń dziejowych. Na to żeby powstał, wzrósł i okrzepł duch rycerski potrzeba żeby istniało rycerstwo. Ducha rycerskiego budzić w plemionach polskich począł już Bolesław Chrobry. A rósł on w rubieżnej Polsce. „Przedmurzu chrześcijaństwa" z wieku na wiek. Rycerstwo polskie osłaniając słowiańszczyznę przed naporem germańskim i pokotem padając w walce pod Turskiem, Chmielnikiem i Lignicą, piersiami swymi osłaniając chrześcijaństwo, ducha rycerskiego nieciło we wszystkich pokoleniach. I Grunwald, i Kirchholm, i Kłuszyn, i Chocim. i Wiedeń, były nieustannym objawem ducha rycerskiego. Rycerskiego ducha, rycerska rozwijała warstwa. A przy niej, przy jej boku i młodsza brać od pługa hartowała się i rosła w boju, ażeby tym rycerskim duchem nasiąknąć i dalej go w sobie krzepić. Rycerzkmieć w walce stawał się nieodrodnym bratem rycerza - ziemianina. W boju występował cały Naród Polski, w swej zwartej, potężnej jednolitości, — w swej sile moralnej, w której przewodził duch rycerski. W ogniu walki o zagrożoną Ojczyznę nikły wszelkie fermenty stanowe i klasowe, i koteryjne.

Duch rycerski jest może najcenniejszym dorobkiem warstwy rycersko - ziemiańskiej. Wsiąkł on w całość narodu, przepoił go do szpiku kości, do jądra duszy. Oto dlaczego nie potrzebujemy bać się niczego — i nie boimy. Oto dlaczego duch nasz rycerski zabłysnął z równą mocą w zmaganiu się z najazdem bolszewickim — jak i dziś wobec groźby nowego niebezpieczeństwa.

Czesi ongi, rzecz to dziwna, ale prawdziwa, również byli waleczni niezwykle, mieli ducha rycerskiego nie mało.

Okazywali go w walce z Tatarami, jak i z Niemcami. Zabłyśli swymi zaletami bojowymi w toku wojen husyckich, tak, że największe zastępy niemieckie ogarniał popłoch na samą wieść o zbliżaniu się Taborytów. A dziś, — gdzież się podział ten duch, w jakiej legł mogile. — O, hańbo!

Pod Białą Górą, w walkach fatalnej wojny 30-to letniej legła, rozproszyła się i znikła warstwa rycersko - ziemiańska narodu czeskiego. nie zdołała przekazać nikomu swojego działania. Po 200 latach niemocy, kiedy naród czeski się dźwignął, pod broń już mógł tylko postawić zastępy „Szwejków — dobrych wojaków".

Biada narodom. które tracą swą warstwę rycerską.

**L. Weryha-Darewski**

# Groźby niemieckiej prasy

## i urojone pretensje do Polski

W odpowiedzi na aljans polsko-angielski Niemcy rozpoczęły histeryczną kampanię prasową przeciw Wielkiej Brytanii i Polsce. „Neues Wiener Tagblatt z 8 b. m. w artykule p. t. „Specyficzna polityka"... w ten sposób grozi Polsce:

„Układ angielsko - polski skierowany jest wyraźnie przeciw Niemcom a nie przeciw jakiemuś „agresantowi". Porozumienie Londyn — Warszawa, jest dla Anglii namiastką niedoszłego planu zgrupowania możliwie dużego szeregu państw przeciw Niemcom. Londyn wciągnął stanowczo Warszawę w orbitę swoich wpływów, aby szła w ogonku jej polityki.

Polska na podstawie fikcyjnych tylko przewidywań uważa się za zagrożoną.

...„Układ angielsko - polski utwierdza nas w przekonaniu, że polityka okrążania mimo zaprzeczeń — jest rzeczywistością. Działa ona tym bardziej wyzywająco, że usiłuje stworzyć przyczyny przypisywane Niemcom, których istnienie nie wytrzymuje próby. Jeśli Polska chce jednostronnie paktować z Anglią i strzec jej interesów na kontynencie europejskim — dobrze! **Ale musi ona wiedzieć zarazem, że poniesie pełną odpowiedzialność jeśli da się użyć jako dobrowolne narzędzie polityki okrążenia Niemiec — tej polityki,** która w Wilhelmshaven została określona jako polityka nie mogąca w żaden sposób „mieć powodzenia".

* * *

Połknięcie Czechosłowacji, Kłajpedy, to wszystko zdaniem niemieckiej prasy jest fikcją, która nie powinna wpływać ujemnie na utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich i nie daje powodów do tego, by Polska czuła się zagrożona.

To jedno.

A z drugiej strony czynniki oficjalne i cała opinia Polska, że o żadnym okrążeniu Niemiec nie myśli nawet — więc chyba ta fikcja potrzebna jest Niemcom, żeby... dąsać się na Polskę.

**T. K.**



# DZIEN W POLITYCE

### WINCENTY WITOS WYJEŻDŻA DO KRYNICY

Wincenty Witos wyjeżdża w dniu 16 b. m. z Wierzchosławic do Krynicy, gdzie ma odbyć kurację.

### ZJAZD STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

W sobotę, 15 b. m., rozpoczął się o godz. 3 po poł. w Warszawie zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego z terenu całej Polski. Zjazd jest ściśle poufny.

Jak słychać, ma być on poświęcony głównie sprawom wewnętrzno-organizacyjnym, tym niemniej znajdzie na nim swój wyraz obecna sytuacja polityczna.

### P. P. S. BĘDZIE ŚWIĘTOWAŁA 1-SZY MAJA

Z. Z. Z. postanowił nie obchodzić w roku bieżącym święta w dniu 1 maja. Natomiast PPS uchwaliła dzień ten uczcić normalnie.

### NOWE WYBORY W KRYNICY

Władze nadzorcze uwzględniły protest w sprawie wyborów samorządowych w Krynicy, tak że wkrótce odbędą się tam nowe wybory.

### WIZYTY U PREMIERA

Prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął ks. superintendenta Stefana Skierskiego, sen. Dobaczewskiego, p. Tadeusza Skowrońskiego ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego R. P. w Rio de Janeiro.



# Islam przeciw Mussoliniemu

## Albania przyczyną wzburzenia

Ostatnia inwazja Włochów wywołała w świecie muzułmańskim burzę protestów i powszechnego oburzenia.

Premier Syrii oświadczył w parlamencie w związku z wypadkami albańskimi, następuje:

**My, Arabowie, uważamy ostatnią inwazję włoską za akt barbarzyństwa, a nienawidzimy wszelkich agresji, dokonywanych przez barbarzyńców.**

**Jesteśmy przekonani, że ten ostatni akt barbarzyństwa, jakim była okupacja Albanii, wywoła wśród Arabów i w świecie Islamu silne wzburzenie i że odsłoni on nareszcie nawet najbardziej zaślepionym prawdziwe zamiary włoskiego imperializmu wobec muzułmanów".**

Miarodajne koła polityczne arabskie w kraju Hatay (Sandżak Aleksandretty — przyp. red.) nazywają agresję włoską poprostu „aktem barbarzyństwa".

Ciekawym objawem w tej chwili jest, że fala oburzenia objęła nie tylko Arabów i w ogóle muzułmanów w krajach, podległych wpływom angielskim czy francuskim, ale i w krajach względnie niezależnych (Irak) i nawet na obszarach znajdujących się pod wpływami włoskimi (Libia).

Szczególnie jednak nieprzyjazne dla Włoch nastroje powstały na terenie Marokka, i to zarówno francuskiego, jak i hiszpańskiego.

I tu i tam mówi się otwarcie, że Włosi pogwałcili swoje dotychczasowe zasady i powszechnie nawet oczekuje się (chociaż jest to może przesadna obawa), że wkrótce już Włosi będą próbowali uderzyć i na inne ośrodki islamizmu.

**„Ale w takim wypadku — twierdzą pisma arabskie — będą miały w świecie Islamu tylko wroga".**

„Ostatnio dokonany akt gwałtu i przemocy rozdzielił na zawsze Islam od Italii" — piszą inne gazety arabskie.

W związku z okupacją Albanii studenci arabscy na uniwersytecie w Kairo urządzili szereg gwałtownych demonstracji antywłoskich.

---

## „We wspólnym domu — miejsce dla wszystkich"

# Jugosławia jednoczy się

## w przewidywaniu wojny

**Białogród, 13. 4.**

Niedawno donosiliśmy o konferencji, jaką przywódca Chorwatów dr. Maczek miał z decydującymi czynnikami rządu jugosłowiańskiego w czasie narad ustalono wytyczne przyszłej współpracy pomiędzy Serbami a Chorwatami, chociaż wszystkie trudności nie zostały jeszcze usunięte.

W związku z tym szereg czołowych pism jugosłowiańskich zamieszcza artykuły, omawiające problem serbsko - chorwacki.

I tak pisze m. in. wychodząca tutaj „Politika":

**„Według zdania miarodajnych kół politycznych Białogrodu porozumienie pomiędzy Chorwatami i Serbami weszło na dobre tory. Wzajemne zaufanie i zrozumienie z pewnością doprowadzi do tego, że we wspólnym domu, jakim jest nasza ojczyzna Jugosławia, będzie miejsce dla wszystkich."**

Pismo jugosłowiańskich intelektualistów „Obzór" („Horyzonty)" wychodzące w Zagrzebiu, przewiduje znowu, że już w najbliższym czasie rząd poczyni kroki w kierunku zmiany ordynacji wyborczej. Zgromadzenie Narodowe, jakie by zebrało się na podstawie nowej ordynacji, było by dostępne na równych prawach zarówno dla Serbów, jak i dla Chorwatów.

„Horwatski Dnewnik", organ chorwackich kół wiejskich, pisze: **„Od stworzenia planu ugody do** jego realizacji jest jeszcze długa droga."

Kwestia, która bezwzględnie będzie najtrudniejszą do rozwiązania, to kwestia podziału terytoriów pomiędzy Serbów i Chorwatów, przy czym brane być muszą pod uwagę względy natury gospodarczej, kulturalnej, techniki uprawiania ziemi, a wreszcie względy historyczno - tradycyjne.

Taki podział terytorialny jest możliwy, ale wymaga dużej ostrożności i dużego wzajemnego zaufania, by nie doprowadził przypadkiem do wzajemnego prześladowania: Serbów przez Chorwatów (na terytorium chorwackim) i Chorwatów przez Serbów (na terytorium serbskim).

Jak z tego wszystkiego widać, zarówno dzienniki serbskie jak i chorwackie przemawiają do siebie tonem bardzo łagodnym i umiarkowanym. Świadczy to o coraz silniejszej tendencji do prawdziwego zjednoczenia narodowego, jaka z dnia na dzień wzmacnia się zarówno w kołach serbskich jak i chorwackich.

Jugosławia chce być należycie przygotowana do nadchodzących wydarzeń międzynarodowych.

**Złóż ofiarę na F. O. N.**

# Tabela loterii

**2 dzień ciągnienia 3-ej klasy 44-ej Loterii Państw.**

## I II CIĄGNIENIE
## GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana 150.000 padła na nr. 105882

75.000 zł.: 958 73217

25.000 zł.: 47 105803

15.000 zł.: 110755

10.000 zł.: 13531 41394 95455 122758

5.000 zł.: 23417 32593 37760 41077 63037 48598

2.000 zł. 19792 27840 30827 65954 67653 74241 148227

1.000 zł.: 4265 46200 58197 58446 63237 83305 122224

500 zł.: 17089 25383 30031 32970 39042 47560 52680 63713 65505 75778 76786 86683 88140 126842 134980 135409 136196

250 zł.: 2728 11904 12672 24511 27154 29362 30820 35899 36090 39979 41514 42191 42997 46161 47328 48902 56439 58592 59197 59403 60790 61845 61984 62988 69145 69926 70147 70985 75346 76983 77209 81662 81883 91052 95646 96397 97525 98010 99385 109517 111978 113814 116332 117203 117378 124028 126108 126801 128167 128825 150277 140462 142148 148067 150041 153116 156576 159137 160442 161733 163849 164358

### WYGRANE PO 125 ZŁ.

255 789 1121 549 645 2126 371 540 871 3378 851 978 40128 40 5705 824 6075 219 321 47 98 685 791 993 7056 85 720 471 578 819 64 8059 265 745 9610 10457 557 958 11587 97 632 12493 765 832 928 13029 585 816 66 14336 669 708 868 15006 261 865 81 949 17100 421 18055 67 98 108 353 19009 78 492 99 748 841 20628 21062 323 600 810 968 22023 274 763 908 23077 678 24543 25527 67 711 84 860 26464 27460 935 28168 246 92 735 929 29067 582 846 30772 31051 258 338 685 862 32003 112 68 232 665 33065 436 532 34009 239 64 440 61 774 866

35183 421 778 36401 37005 176 210 359 802 900

39054 174 291 979 40065 278 831 41514 915 42191 235 474 574 991 43110 234 44117 984 45032 230 46081 129 595 47157 259 512 21 48902 49065 422 785 847 52 77 50011 51044 200 53257 98 776 54065 381 55083 120 535 883 56211 57209 587 58037 411 60001 244 407 959 61032 330 660 92227 461 572 97 63265 439 52 734 800 16

65084 291 342 66292 67137 452 630 90 956 68139 245 343 54 490 500 88 798 69024 619 67 949.

70455 71116 413 41 516 825 903 72025 193 292 331 537 68 732 73198 74625 779 944 75613 22 38 790 833 76029 698 77637 78148 544 79476.

80018 42 556 81652 850 82069 249 366 496 625 883 83200 84188 917 85380 695 940 86020 160 668 87148 206 17 364 88947 89001 54 123 80 381 640 750.

90308 616 731 871 91194 654 93 92129 887 961 93049 473 95287 746 48 96060 689 97101 305 585 98444 528 855 99191 493 567 953 100260 496 735 101399 729 880 913 56 102339 553 724 103057 104084.

105269 941 106107 313 455 10741 108502 62 912 1090064 8 185 611 111377 907 111160 325 433 711 112219 733 978 113100 729 114509 115251 727 21 116215 468 117102 465 684 902 118754 86 119422 616 59 919

120075 230 393 96 613 14 953 121482 84 122147 770 123308 9 124102 80 244 400 125414 38 729 126418 127348 692 128063 88 200 961 129083 940

130357 131311 579 132071 243 628 792 133004 245 301 71 134455 541 135592 647 156137 157893 158085 301 607 66 983 139165 251 374 440 46 838 975.

140111 398 445 500 930 141231 457 142330 37 565 767 925 143212 767 858 144595 145379 508 749 865 146213 554 875 147248 370 830 148093 416 149285 810 150041 151476 523 55 152206 352 500 154142 87 665 882 155951 16297 304 741 801 12 908 23 157016 37 44 83 881 901 158102 14 242 594 159045 183 450 906 160833 161516 959 162124 374 709 867 951 164147 77

### WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

108 908 44 52 1250 533 729 99 2383 86 658 781 924 3115 208 72 308 445 82 700 74 920 49 4049 85 185 222 322 715 815 5028 69 110 511 711 50 885 6162 765 87 825 974 7169 203 315 448 61 690 764 96 872 8002 48 100 263 303 32 828 918 64 9225 310 421 23 517 32 723 836 10176 449 564 643 92 867 11446 528 897 12293 228 728 13051 70 425 749 840 47 14218 74 400 15019 121 215 308 16 504 8 77 667 72 872 73 981 16126 399 972 17435 566 92 970 18522 713 19249 587 836 910 20211 476 565 602 11 69 911 21253 22220 702 23050 203 40 60 302 28 655 722 24197 438 63 97 806 37 25239 50 90 319 428 58 715 811 80 23090 190 399 677 94 791 899 27226 313 48 53 456 517 730 877 28306 18 73 417 642 706 29046 327 584 791 30037 212 73 314 412 530 31448 540 876 42015 171 298 331 449 601 714 925 33504 826 34079 231 41 312 494 501 13 30 50 677 869 952

35108 202 65 306 477 535 99 660 67 760 807 21 37 62 36015 88 184 218 312 542 52 87 920 37085 350 671 92 913

38411 58 802 48 39138 231 371 31 902 40718 57 847 41508 718 42320 533 43105 503 868 98 44220 385 731 989 45000 139 70 84 311 443 46006 182 284 47308 84 560 48118 220 587 49018 163 79 717 325 50180 91 248 365 842 907 82 51600 30 799 897 52022 66 96 316 465 87 680 855 56 973 53034 144 73 534 811 908 56 62 96 54241 309 433 93 543 61 613 81 754 72 55212 35 408 64 514 39 640 41 764 840 56847 57044 209 44 98 341 413 63 559 66 711 59 868 58003 32 376 563 59008 142 285 388 419 95 700 60001 234 61026 87 321 957 62058 133 367 529 63123 35 215 404 601 87 64060 122 373 514 723 889

65082 154 79 502 814 66353 481 741 364 66 67423 88 68069 78 355 79 430 644 883 908 23 28 57 69228 358 479 781 700.

70300 424 560 702 90 71149 351 72233 320 603 48 740 73095 180 422 673 950 74076 362 919 75102 468 76130 299 493 705 961 68 77195 96 480 569 683 854 78759 63 79069 313 605.

80094 833 496 81073 646 789 952 91 82106 220 864 928 83285 370 652 824 986 70 84051 85007 886 907 86048 151 265 604 93 716 97 997 87327 81 94 948 88154 426 777 843 89359 556 698 940.

90344 530 699 810 91477 654 92317 91 416 25 39 640 985 93130 47 423 852 94161 71 431 720 834 968 95044 48 355 784 813 96037 117 220 391 453 751 898 947 97129 584 612 856 98008 227 45 310 497 99128 443 702 867 100234 534 85 665 810 65 101089 185 544 543 65 98 778 883 944 102578 738 834 103128 53 779 104310 434 61 571 618.

105119 81 230 304 95 454 716 106112 202 330 697 736 107223 315 546 701 108005 368 502 30 94 724 96 813 109149 381 443 633 746 865 99

10131 253 469 521 76 753 930 111420 574 892 989 112176 242 541 689 113540 75 114008 29 672 753 913 115562 747 96 116452 522 694 836 69 117144 254 411 510 59 89 952 118158 460 696 802 119673 731 901

120113 338 911 121085 458 661 65 702 23 966 122058 262 324 572 114 322 125147 461 71 606 33 86 770 806 50 126039 567 70 764 83 127126 425 680 128464 577 621 753 906 65 129146 79 458 517 877 903

130153 97 313 94 714 808 131059 225 84 362 435 132025 145 95 221 60 602 8 84 581 133353 481 842 63 923 134713 135031 96 288 367 404 560 607 12 763 136281 483 621 84 865 913 137081 117 35 455 500 61 785 978 138399 139156 266 479 598 601 735

140142 277 921 41 141048 137 263 344 479 502 826 142085 568 733 936 143215 359 144148 75 207 652 96 832 36 145061 69 115 221 523 667 991 146075 91 143 558 788 871 147089 129 92 97 364 81 452 678 732 828 42 75 929 148010 187 338 430 876 149221 43 494 150022 30 53 212 85 71 151045 333 432 518 711 15244 38 898 153065 69 85 460 568 641 917 154575 676 934 155143 487 156054 143 386 413 20 711 884 157209 604 888 973 158176 261 314 944 159050 57 498 574 699 894 160098 122 506 713 161057 231 540 733 162073 196 390 447 163087 801 933 62 95 164389 634 801 35

## III CIĄGNIENIE
## GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr.: 2849

50.00 zł. na nr.: 111528 163637

15.000 zł. na nr.: 78802

10.000 zł. na nr.: 14818 42719 76117 36448 5777 5133014 156501

5000 zł. na nr.: 46926 103526 161167 130997 107377 97260 57794

Po 2000 zł. na nr.: 564 1020 91646 58163 51137 1057777 116906 102900 92438

Po 1000 zł. na nr.: 1881 18625 17184 32835 34945 39169 46746 49268 55508 66885 76775 78533 89603 97112 111476 117336 118478 137615 151072

Po 500 zł. na nr.: 5469 19676 27903 36781 37332 58451 61068 74303 73279 79940 81153 87979 89728 103067 104683 106805 109462 115200 118049 123138 121410 130859 131944 134098 139977

Po 250 zł. na nr.: 2117 2974 2504 3547 6001 6699 8561 13391 14691 15095 16043 16440 17667 20409 21680 23742 24099 25981 29418 33444 33868 35624 38416 41489 43860 44640 45346 46390 47144 47241 48459 49369 49337 50479 51521 54147 58761 58498 59030 62414 63680 69369 70354 70600 73149 74680 78067 77477 80610 81210 88654 95931 97561 91992 103934 104872 108659 109330 111114 113778 115423 119986 125177 125458 131067 134638 134431 134491 137125 130107 143327 149813 158647 163466 163588

### WYGRANE PO 125 ZŁ.

35 422 850 997 1402 865 3654 4074 102 929 31 5239 796 7330 8170 930 9502 781 10995 11820 12993 13833 14813 15397 17283 647 930 18095 19982 20755 21328 485 23339 646 25284 818 901 26467 743 7124 28309 689 20187 392 903 30096 315 31135 32103 48 34612 916 35469 37057 857 38167 423 39517 672 808 40523 41123 272 906 40 42174 45834 599 900 47254 650 48635 49026 868 50154 323 469 51320 652 704 52974 53195 427 55181 56624 744 59997 60431 924 61084 120 62230 474 802 64797 979 91 65088 557 687 66264 347 91 67161 413 69389 70216 90 71868 981 72621 73660 74747 965 75044 365 686 76592 790 78008 252 371 475 79137 80025 81658 924 68 86095 259 936 87278 868 89849 90 90490 91949 93162 901 94203 760 95906 96059 372 844 82 97559 689 99513 802.

100395 101112 357 106298 107970 89 108383 410 110587 112230 113577 114096 639 115000 634 116003 342 817 117542 771 118343 119774 120276 641 124176 283 475 125198 382 533 126807 127009 875 128495 129071 340 654 130077 295 612 131590 646 132093 162 133779 134634 135366 136657 137058 177 139580 852 974 141072 615 857 951 142997 143250 145377 985 146323 657 902 147591 149051 150036 458 151186 89 154681 156026 717 158983 159522 160122 162130 484 853 163336 164068 138 921.

### WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

84 273 542 86 1065 150 248 754 58 2098 858 77 3210 415 704 484 511 746 948 81 5016 178 79 88 327 755 893 6076 286 539 7068 790 8660 9105 49 585 615 767 805 907 21 10191 99 842 11107 53 467 557 745 94 12265 635 929 46 13506 81 630 851 14048 412 802 15625 26 751 92 16271 446 817 17162 548 18296 19121 279 859 20519 21422 22786 24206 336 793 865 25443 26468 828 27324 28485 90 621 733 29262 30624 72 85 161 77 248 66 75 31511 815 32631 948 65 33046 479 89 676 34266 75 528 75 711 828 35441 644 726 36457 831 80 37353 38020 101 414 656 800 39605 40359 470 723 42412 502 832 917 44078 45524 46318 827 977 47645 722 95 48086 148 843 49022 484 734 837 50055 127 47 715 39 837 51306 853 998 52280 325 89 434 885 954 53091 632 979 97 54674 776 831 916 35 55647 56291 632 764 5727 477 58355 59815 60662 780 61269 90 524 690 999 625 69 681 63039 316 492 643 870 64199 395 65552 66252 381 544 67225 594 677 707 27 58 68104 26 305 6 684 930 69 69152 305 450 715 35 53 70610 71284 742 72350 959 73235 517 986 74053 2 1 558 602 3 75266 404 566 763 859 76249 508 627 77102 385 689 888 78081 79199 267 424 915 33 80313 518 761 894 81655 82170 402 10 40 832 79 964 83433 892 84654 968 85397 698 798 86288 610 87527 87 688 8104 379 545 684 805 89030 109 455 90127 468 92430 522 93047 397 733 94238 95464 96039 339 97963 98002 23 149 99356 610 979

100168 456 101013 51 608 36 102153 252 585 640 990 103933 104093 105641 758 107064 108138 349 109098 147 894 110112 55 365 568 11294 492 590 750 112774 807 976 113345 114060 26 449 99 691 937 115363 559 616 116170 446 117526 88 649 118076 115 847 962 119791 889 120175 121185 231 999 122296 123174 940 124456 618 745

125068 634 760 62 126157 582 926 47 127373 503 662 730 882 128223 426 946 129270 585 617 89 130341 71 454 750 916 131416 589 132037 111 305 531 133196 313 13462 708 135128 454 792 968 136028 239 661 821 137036 83 311 635 139230 806 74 140314 59 141542 142250 143526 855 144203 503 985 145066 338 146576 148259 61 754 149251 96 417 633 856 150268 300 726 151098 171 485 737 152719 839 153605 832 42 154082 577 155552 634 840 999 156203 11 303 842 909 157267 326 711 63 802 158995 159115 736 160379 590 161806 162123 342 78 577 941 163545 727 925 68 83 164037 591

## IV CIĄGNIENIE
### WYGRANE PO 125 ZŁ.

33 512 699 1329 424 515 2180 213 502 623 3161 4021 56 449 762 5105 522 883 984 6926 7184 620 8037 235 9168 480 643 10185 266 674 11210 650 12207 503 729 13693 829 75 14436 58 692 906 15507 30 673 799 17127 201 310 18347 62 93 19979 20185 867 926 21396 22073 831 50 909 67 23456 24395 408 948 25178 414 26959 27006 209 898 28682 740 29023 250 981 30086 378 441 31035 528 62 649 32053 34104 35243 351 488 550 989 36211 14 74 635 926 37417 582 647 866 39108 382 39245 62 326 752 40141 509 41019 630 43487 992 44387 685 45160 299 46441 674 880 47158 207 85 662 829 48006 547 958 49212 686 797 50156 554 792 51598 858 52497 857 53568 729 843 929 55671 700 56147 593 58082 213 385 479 623 59332 431 688 60889 61331 62242 335 880 63156 65000 66389 465 67421 68179 202 328 609 69057 456 727 70101 71752 855 72188 456 930 73361 74215 816 964 76582 77475 886 78418 753 917 47 79453 81078 83301 457 691 84175 298 362 402 661 85902 86555 97 87023 442 616 77 844 970 88333 543 678 89037

90058 335 766 91077 80 3918 92082 435 93357 94688 867 95069 96361 97178 627 704 98422 663 890 923 52 99766

100076 149 57 94 414 527 102033 267 522 103119 358 396 104595 870 105333 715 106400 846 10724 767 108414 731 109477 720 852 54 995 1111353 112517 96 113380 858 114322 999 115228 745 116175 421 117414 650 118552 119046 399 487 121882 122112 818 124002 477 602 125839 126900 80 127653 754 128408 510 86 129014 403 528 130436 680 131100 52 234 878 132506 133176 317 134088 850 932 135546 136655 137223 616 138101 326 73 546 139110 600 644 758 140108 263 328 435 141432 142009 349 435 89 576 931 144068 732 811 145966 146575 147066 779 922 148189 903 150358 556 151020 85 322 153200 759 154524 95 155482 529 716 156208 726 84 98 857 157114 566 158059 482 159286 537 160210 88 741 161644 873 162564 644 163623 714 164416 858 75

### WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

326 586 1002 353 636 2192 595 611 36 764 894 3368 451 502 686 702 867 71 4335 662 704 5085 862 833 6376 458 7064 289 8256 443 605 928 34 9070 101 406 512 820 998 10304 11239 534 682 729 69 12008 78 111 70 322 97 406 90 13019 224 71 421 700 908 14216 608 795 15106 223 25 37 93 414 509 39 880 16062 81 150 53 759 17229 774 94 947 62 18072 333 69 583 19136 274 450 625 824 77 20613 806 96 21083 350 691 758 893 22184 427 90 541 23071 136 385 519 62 908 24003 42 49 299 330 25168 474 588 677 707 803 19 26448 550 82 727 27307 497 505 7 77 727 944 28085 340 471 575 775 927 29413 608 99 30006 131 235 512 632 721 31163 439 741 946 62 33618 895 33704 810 976 34073 76 116 49 351 75 86 593 650 708 934 55 35550 771 854 36038 323 411 90 884 37048 317 38232 322 54 500 39224 401 584 664 844 70 40246 500 849 41029 985 42219 454 558 798 43157 322 744 44099 100 60 536 660 919 45591 647 73 809 46116 251 320 416 536 710 939 47152 99 255 311 64 48535 735 51 49731 735

50046 202 393 777 948 62 51170 524 830 971 96 52471 522 55 615 53323 441 598 615 54156 330 42 504 850 55454 90 557 92 56305 517 735 57156 214 90 662 58135 830 59128 193 277 637 60042 96 83 61112 533 706 62005 592 604 63121 64 333 617 735 64867 65498 804 985 66418 617 841 920 67587 981 68093 100 78 451 526 69385 738 70229 323 834 71683 72319 816 79 94 901 73222 472 505 663 74297 396 75238 388 710 76368 480 685 920 77457 505 733 78620 31 80013 732 81048 144 94 247 713 82247 50 327 415 945 83222 394 489 743 894 84439 704 85381 86005 725 923 87833 962 88100 350 816 27 67 900 89212 84 822 90080 525 891 924 91140 241 320 787 92220 449 834 39 59 66 76 95 93119 213 442 535 712 94570 95086 165 677 803 96019 132 245 824 582 602 59 97122 444 738 98055 223 308 446 605 968 99075 283 403 863

100194 351 612 746 990 101167 271 681 103080 349 92 513 41 821 78 988 104398 105178 439 681 956 106002 107128 466 702 108041 346 446 96 109305 505 797 110159 663 88 111014 129 236 636 700 883 112374 418 542 717 899 113278 87 711 114591 694 779 115216 387 954 116044 78 231 549 117112 118363 631 34 119348 442 578 669 120344 474 740 932 66 121158 533 706 122002 389 765 86 123079 210 446 124152 585 346 59 526 656 81 125436 632 731 51 927 36 127332 128542 936 129065 593 898 945 61 130126 62 289 615 131002 908 132058 398 133058 66 250 344 287 802 919 58 61 134002 443 622 135019 610 702 84 136546 921 137029 64 404 588 138654 736 956 139211 491 509 656 835 140118 80 275 422 47 981 141367 69 499 565 718 908 142153 84 977 143277 976 144128 562 145004 336 971 146173 431 538 702 821 147803 9 148812 989 149105 606 150000 306 44 863 151163 222 357 60 440 152748 89 843 153031 181 210 392 557 913 154307 61 628 924 155580 713 156104 365 92 499 157014 196 333 38 556 600 71 756 158268 159609 19 759 160078 304 691 710 996 161037 336 659 162027 227 516 32 163234 574 857 79 920 164171 821 932



# Chór Kaplicy Sykstyńskiej
## usłyszą radiosłuchacze w niedzielę

Wspaniała i bardzo stara jest tradycja Chóru Kaplicy Sykstyńskiej. Już w VI wieku założył Papież Grzegorz I „Scola cantorum" stanowiącą początki tego chóru, który stał się wkrótce niezmiernie ważnym ośrodkiem muzycznym i wyrocznią w sprawach muzyki kościelnej.

Nazwę swą otrzymał chór od Papieża Sykstusa IV w wieku XV; już wtedy posiadał on sławę światową, i uchodzi za najlepszy chór kościelny świata do tej pory.

Obecnie kapelmistrzem Chóru Sykstyńskiego jest ks. Lorenzo Perosi, wybitny kompozytor muzyki religijnej. Utwory jego wykonywane wszędzie, również i w Warszawie oraz we Lwowie.

W roku 1905 osiągnął Perosi szczyt marzeń kompozytora kościelnego, został bowiem mianowany dożywotnim kapelmistrzem Chóru Kaplicy Sykstyńskiej. Od tej pory pracuje wyłącznie na tym terenie, komponując dzieła muzyki kościelnej o różnorodnym charakterze.

Dn. 16 kwietnia o godz. 17.00 transmituje Polskie Radio z Watykanu oratorium Perosiego „Zmartwychwstanie", w wykonaniu Chóru Kaplicy Sykstyńskiej oraz solistów. Audycja ta zasługuje zarówno ze względu na nieznane u nas dzieło, jak też na świetnych wykonawców, na specjalną uwagę radiosłuchaczy.

# Lotnictwo niemieckie
## w czasie wojny

W Rzeszy sporządzono ciekawą statystykę działalności niemieckiego i austriackiego lotnictwa w czasie wielkiej wojny. Armia i marynarka niemiecka wykształciła w tym okresie 17.000 oficerów i żołnierzy lotników.

Liczba zabitych, rannych i zaginionych wynosiła 13.000 ludzi, w tym 4.053 zginęło w walce powietrznej, a 4.644 było ciężko rannych. W lotnictwie austriackim padło w czasie wojny 289 oficerów, 338 podoficerów i żołnierzy, rannych było 518 oficerów, 420 podoficerów i żołnierzy.

Niemcy strącili 8.401 samolotów nieprzyjacielskich, w tym zestrzelili 6.811 aparatów, a artyleria przeciwlotnicza 1.590.

Francuscy lotnicy zniszczyli 2.000 aparatów niemieckich, a francuska artyleria 500 aparatów. (o.)



**OLE STEFANI** 5)

# DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES
## POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Oczywiście. Po prostu wentyl był źle przykręcony i dlatego powietrze uszło. Bardzo prędko doprowadzę to do porządku, jeśli tylko będę miał pompkę. Czy pani może mi jej pożyczyć?

— Niech pan weźmie. Leży pod tylnym siedzeniem.

— Tysiączne dzięki! — zawołał młody człowiek. Otworzył drzwiczki, stanął na stopniach i pochylił się nad tylnym siedzeniem podnosząc poduszkę. — Boże Wielki... — mruknął nagle i cofnął się pośpiesznie. Skądsiś rozległo się groźne warczenie i poruszyła się derka, leżąca obok dziewczyny. — Co to jest?

— To Tarka — wytłumaczyła. — Leżeć, Tarka!

Spod derki wyłonił się szeroki czarny łeb najeżony ostrym włosem. Pies kichnął parę razy, a potem zaszczekał, wydając mocne głębokie dźwięki.

— Gryzie? — zapytał zaniepokojony mocno młodzieniec.

— Oczywiście — stwierdziła dziewczyna. — Tarka nie lubi natrętnych ludzi... Tarka, uspokój się wreszcie! — przykryła psa derką. Szczekanie stało się ciche i głuche. — No, panie, trzymam Tarkę, teraz nic panu nie zrobi.

— Taka mała, a jak głośno szczeka — powiedział młody człowiek grzebiąc w skrzyni pod tylnym siedzeniem.

— Przede wszystkim to jest o n — sprostowała dziewczyna i dodała dumnie: — Tak, Tarka ma piękny bas... Leżeć, Tarka! — Odwinęła z lekka derkę i spojrzała uważnie na psa. — On pana nie cierpi.

— Chwała Bogu, mam pompkę! — zawołał młody człowiek. — To nie potrwa długo.

— Mam nadzieję — odparła.

Tarka warczał cicho.

Dziewczyna popatrzyła na młodzieńca, który poczłapał do swojego wozu, przykucnął i zaczął zakładać pompkę. Ściągnęła brwi szczerze ubawiona.

— Niech się pan nie nadwyręża zbytnio!

— Robię co mogę — odpowiedział młody człowiek.

Pompował powietrze. Od wysiłku twarz poczerwieniała mu mocno, a oczy i włosy stały się jak gdyby jeszcze jaśniejsze. Wyprostował się gwałtownie, poruszył ramionami — strumyk zimnej wody ściekł z czapki prosto za kołnierz płaszcza.

— Panie, panie — odezwała się po chwili dziewczyna. — Przypuszczam, że do świtu pan skończy tę zabawę.

— Z pewnością — odparł swobodnie.

— Tak... — wycedziła zaskoczona nieco. — Pan jest Amerykaninem, prawda?

— Z przeproszeniem tak — błysnął białymi zdrowymi zębami.

— Trudno, to nie od pana zależało... Jednak proszę się pośpieszyć, bo Tarka jest bez kolacji.

— Dobrze. Zaraz... Ale to wcale nie jest takie łatwe.

— Co? — zapytała prędko.

— Pompowanie, droga pani. Powietrze nie chce wchodzić do dętki.

— Dlaczego nie chce? — W głosie dziewczyny zadźwięczało zdumienie. — Moja pompa działa bez zarzutu! Niech się pan przyzna po prostu, że nie ma zielonego pojęcia, jak się to robi. Zaraz panu pokażę!

Otworzyła drzwiczki i już postawiła nogę na stopniu.

— Nie trzeba! — zawołał przestraszony. — Niech pani nie schodzi! Proszę się cofnąć w tej chwili!

— Dlaczego?

— Niech pani nie schodzi! — powtórzył przerywając pracę i spoglądając na suchą zgrabną stopę o wysokim podbiciu. — W jedwabnych pantofelkach?! Przecież pani utonie w tym obrzydliwym błocie!

(D. c. n.)

# dodatek ABC niedzielny

*Maria Rutkowska*

## U stóp białego klasztoru

Radomsko — stacja kolejowa. 12 km. szosą, niemal bez przerwy biegnącą przez lasy. Za Pławnem nie ma już zakrętów i widać Gidle.

Miedziane wieże nad czarnymi kępami bezlistnych drzew. Skok przez krótką uliczkę i rynek, rozłożony szeroko u stóp białego klasztoru.

Gidle. Zaduże, żeby móc je nazwać jeszcze wsią. Ale nie miasteczko, bo samo nie chce stać się miasteczkiem, rozkochane w swoich wiejskich wdziękach, których nie chce utracić. I chroni je może przez zalotność, a może przez prawdziwe ukochanie pól rozległych, złocących się piaskiem pod lasami, łąk srebrzących się rozlanymi teraz w jesieni wodami Wiercicy i Warty, w czerwieni niedzielnych zapasek i starych chłopskich przyśpiewek weselnych.

Jakże wielu z was, mili czytelnicy, jadąc tędy przez tę jedyną w swoim rodzaju osadę, szosą na Kraków lub Katowice, przemknie przez Gidle bez zatrzymania.

Wielu z was, jadąc tędy może niezliczoną ilość razy nie wie nawet, że Gidle — to przecież jeden z celów pielgrzymek całej Polski.

Zajrzyjcie tu kiedy wczesną jesienią, w porę pożniwną. Cicha teraz pod zimą osada roi się wtedy tłumami pątników. Ciągną szosami i drogami przez pola. Zapełniają rynek, aleję wyniosłych topoli — zapełniają stary klasztor.

A w klasztorze maleńka cudowna figurka Matki Boskiej, tak maleńka, że nie widać jej prawie wśród złoceń ołtarza, od wieków rozdziela swe łaski nieszczęśliwym, stroskanym i ułomnym. — Naiwne, wzruszające swą nieudolnością malowidła, długimi pasmami ciągnące się po ścianach kaplicy sławią cuda, opowiadają historie ludzkie z przed stuleci.

W dni odpustowe klasztor pełen jest woni kwiatów, znoszonych całymi pękami. I drży cały od śpiewów, prostych, nieuczonych pieśni, które płyną z odrzwi szeroko otwartych na rynek i na pola.

W dni odpustowe rynek stroi się w kramy, błyszczące świętymi medalikami i sznurami korali. — Wabi ku sobie ludzi smakowitością kiełbas i kiszonych ogórków, wesołą muzyczką karuzeli. W takie dni osada jest jak wielki dom zajezdny, i żyje cała w podekscytowaniu, raz we wzruszeniach wielkich, raz w beztroskiej odpustowej radości.

Późną jesienią opada na puste pola i na wieś opustoszałą cisza.

Cichy stoi klasztor, zdany pod opiekę białych dominikanów. Nie ma też kto oglądać innych wspaniałości gidelskich.

A jest ich jeszcze więcej. Na drugim końcu wsi stoi piękny kościół pokartuski, obecnie kościół parafialny. A nie daleko rynku w otoczeniu jasnych chat — jeden z najstarszych w Polsce modrzewiowych kościołków, pamiętający czasy Chrobrego.

Tuż przy nim czernieje nagi już, żyjący sztucznym zakonserwowanym życiem dąb. Rósł podobno tu jeszcze wtedy, kiedy na tym miejscu był święty gaj, a na miejscu kościołka — gontyna. Nim wszyscy we wsi zrozumieli, że stary dąb jest nietykalną, szacowną pamiątką, można było nieraz, idąc tędy, zobaczyć dziwną scenę. Podtrzymywany przez czyjeś ramiona chłop lub baba, wspinali się do starych gałęzi i własnymi zębami ogryzali korę dębową. Był bowiem przesąd, że wywar z tej kory tak zdobytej jest niezawodnym lekiem na ból zębów.

Dziś już po tych przesądach zostało tylko wspomnienie.

Wieś jest teraz dumą całego powiatu. Nie wiadomo, czym to można tłumaczyć, ale stąd właśnie wychodzą wszystkie hasła postępu, tu jest ośrodek, ognisko myśli społecznej, społecznego czynu, promieniującego na odległe wsi, na znacznie większe od Gidel miasteczka.

Proszę sobie nie wyobrażać, że Gidle, to wieś bylejaka. Mają własną litanię sławnych ludzi. Tu do dziś mieszka rodzina Reymonta, urodzonego we wsi pod Gidlami. W Strzałkowie koło Gidel mieszkał Siemiradzki, w Garnku — sławna trójka śpiewacza — Reszkowie. W Gidłach spędzał dzieciństwo rzeźbiarz Szukalski.

Ale nie tylko cudzą sławą może szczycić się ta wieś naprawdę w zasługi bogata.

Gidle mają swoją kartę w walce o polskość z czasów niewoli. Dziś gorliwie pracują tu: Macierz, Akcja Katolicka, Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Ziemianek. Wędrują po wsiach biblioteczki ruchome, w remizie straży ogniowej odbywają się tradycyjne teatry amatorskie, kursa oświatowe i fachowe podnoszą poziom mieszkańców, ochronka SS. Józefitek przy Kole Gospodyń gromadzi całą dzieciarnię wsi.

Wysoki poziom uświadomienia narodowego wpływa na usamodzielnianie gospodarcze Gidel i okolicy. We wszystkich wsiach okolicznych handel jest w rękach polskich. Na jarmarkach handlują przy straganach bezrobotni, do niedawna synowie małorolnych.

Ale postęp cywilizacyjny nie zabija pełnej uroku szczerej wiejskiej duszy Gidel. Tak samo, jak dawniej, tańczy się po weselach siarczyste oberki. Tak samo, jak dawniej, czerwienieją w niedzielne ranki przed klasztorem, jak hojną ręką rozrzucone maki pasiaste wełniaki — może jeszcze w barwach piękniejsze od łowickich, choć węższe mają od łowickich paski, jak węższe i uboższe są i były tu polne zagony.

Tak samo, jak dawniej, przed maleńką figurką w złocistej koronie układają pobożne ręce żywe kwiaty i kwiaty z bibułki. I tak samo z otwartych drzwi klasztoru płyną na wieś i na pola pieśni do Matki Bożej.



Klasztor O. O. Dominikanów w Gidlach

*Jan Wyszyński*

## Mobilizacja pracy

Żyjemy pod znakiem przygotowania do przyszłej wojny. Prawda, że prawa narodu dadzą się utrzymać tylko siłą jest już znana doświadczona i realizowana. Dziś już wszyscy wiemy, że do wojny przygotowuje się całe społeczeństwo, stosunek 1:5 obrazujący ilość osób walczących na froncie do pracujących w drugiej linii i poza frontem dla przygotowania materiału wojennego uwydatnia ilość pracy koniecznej dla prowadzenia walki. To podkreślenie i uświadomienie sobie totalizmu dzisiejszej wojny jest słuszne i konieczne, ale nie zapominajmy, że naród prowadzi walkę nietylko w czasie wojny. Niewątpliwie starcie zbrojne jest egzaminem wartości narodu i na przygotowanie do tego egzaminu musimy zwrócić uwagę. Skoro jednak już powiedzieliśmy sobie, że walczy nie tylko armia, lecz całe społeczeństwo mobilizuje się do wojny, to zróbmy następny konieczny krok i powiedzmy, że gotowość wojenna jest nietylko wynikiem przygotowań wojskowych i gospodarczych, ale całej codziennej pracy narodu, nawet tam, gdzie słowo wojsko czy wojna nie pada wcale.

Bo nie zapominajmy, że zanim przyjdzie konieczność ostateczna walki zbrojnej narody zmagają się o ekspansję gospodarczą, o wpływy kulturalne, o przodownictwo prądów ustrojowych. Zwycięstwo w tej walce wykuwa codzienna, zwykła — praca. Naturalnie, że podstawowym warunkiem słusznego kierunku tej pracy i osiągnięcia optimum jej wyników jest ustrój społeczny. Od niego zależy niezależność wewnętrzna narodu, zdrowie psychiczne społeczeństwa sprawiedliwy podział dóbr, a co zatym idzie i potencjał gospodarczy — dlatego też nie wolno zapominać o tej koniecznej podstawowej korekturze jaka trzeba przeprowadzić. Dziś jednak chodzi o uchwycenie tych obecnych możliwości narodowych, możliwości, które od chwili obecnej możnaby realizować.

Dziś, gdy analizujemy stan wysiłków naszego społeczeństwa — obserwujemy olbrzymi kapitał narodowy, będący bodaj największym naszym bogactwem kapitał, który jest mało lub źle wykorzystywany — praca.

Najpierw o tej dziedzinie skarbu narodowego, która leży całkowicie odłogiem. Byłem w ostatnim okresie, właśnie w czasie ostatniego napięcia w szeregu miasteczek Polski A i Polski B. Wszędzie trafiałem na większe lub mniejsze grupki inteligencji — która prawie bezczynnie patrzyła na to, co się koło niej dzieje, równocześnie wszędzie polska inteligencja pragnie pracy i jest naprawdę gotowa do ofiar. Przytoczę wyrazisty przykład.

W miasteczku S. trafiłem na „manifestacyjne zebranie". Rzeczywiście zgromadzenie było tłumne, szereg dygnitarzy przemawiał bardzo płomiennie, uchwalono podniosłą rezolucję. Po zebraniu pytam jednego z organizatorów. Teraz to panowie będziecie mieli moc roboty? Zdumienie było mi odpowiedzią? Jakiej roboty?

— No, przecież coś konkretnego będzie robili, jakaś świetlica, szkolenie zawodowe, kursy sanitarne — jest tyle możliwości.

— Żartuje Pan — odpowiada mój rozmówca. Teraz będziemy czekali na nowe manifestacyjne zebranie.

W tej odpowiedzi zawiera się całe położenie tych ogromnych rzesz, które czekają na... „manifestacyjne zebranie". Dwa są główne powody tej bierności — pierwszy to etatyzacja pracy społecznej, drugi politykierstwo w tej pracy. Pomoc i poparcie otrzymuje ta praca, której patronuje p. starosta. Pan starosta z kolei życzy sobie, żeby do kierownictwa pracą weszli odpowiedni ludzie — są to ci, którzy mają przeważnie sporą wiązkę prezesur. Z inicjatywy społecznej robi się „urzędówka" — ludzie, którzy chcieli wnieść własną pracę, własne myśli — wolą rezygnować.

Drugi czynnik to politykierstwo. Daleki jestem od tego, żebym uważał, że możliwe jest prowadzenie pracy bez skrystalizowanego światopoglądu, a więc i bez kierunku po jakim się pracę ma poprowadzić. Ale dążenie do nadania pracy pewnego tonu — nie jest równoznaczne z podporządkowaniem organizacji partii. Tymczasem pracę społeczną traktuje się jako ekspozyturę partii — stąd niemożność współpracy ludzi różnej przynależności partyjnej, choć opierających się na podobnych założeniach.

A teraz zagadnienie źle wykorzystanej pracy zawodowej. **Pierwszy czynnik biurokracja:** jak wiele prywatnej inicjatywy niszczeje, nie mogąc przebić muru biurokracji. Po pierwszych próbach przychodzi zrutynizowanie, zmechanizowanie i wola ulepszenia pracy usycha.

**Drugi czynnik: przygotowanie zawodowe:** Przygotowanie do pracy zawodowej uwzględnia tylko technikę tej pracy, gdy chodzi natomiast o społeczne znaczenie pracy zawodowej, o możliwości rozszerzenia jej poza zakres „odwalania kawałków" o tym nie ma mowy.

Zetknąłem się z technikiem pracującym na kolei, którego zmarnowane wysiłki są ilustracją podanych błędów. Gdy zaproponował zmiany, które mógłby przeprowadzić we własnym zakresie, odłożono projekty do rozpatrzenia przez dyrekcję. Gdy chciał wyszkolić zawodowo swój personel — natrafił na ogromne trudności, bo miał tylko przygotowanie do spełniania swojej urzędowej czynności.

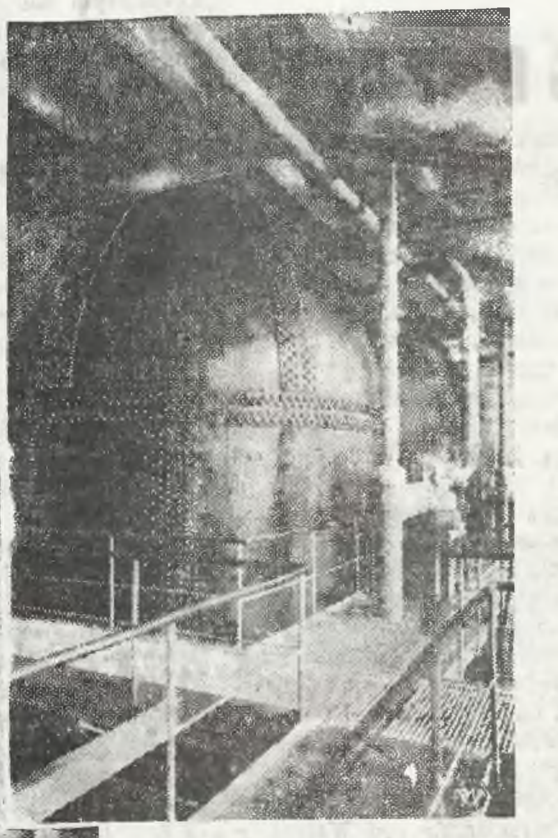
Takich przykładów nie wykorzystania pracy możnaby niestety znaleźć bardzo dużo. Ograniczam się tylko do ogólnych, szkicowych uwag.

Nie chodzi tu jednak o pisanie lecz o natychmiastowe rozpoczęcie pracy. Organizacje zawodowe inteligencji, które zbyt mało jeszcze w kierunku społecznego wykorzystania pracy zawodowej zdołały zrobić mają ogromne pole do pracy. Konieczny jest nacisk w trzech kierunkach: wyszkolenia inicjatywy prywatnej, reformy studiów zawodowych, ożywienie organizacji zawodowych, aby umiały nie dopuścić do marnowania pracy przez jej złą organizację.

Obecny nastrój społeczeństwa, gotowego do ofiar, sprzyja wysiłkom i realizacji inicjatywy. Braki są aż nadto wyraźne, trzeba tylko przejść do konkretnych wniosków, tyczących każdej gałęzi pracy — aby czasu nie tracić.

## C.O.P. – dzieło polskich rąk i polskiej myśli

Budowa COP-u postępuje w szybkim tempie naprzód. Tam, gdzie jeszcze niedawno szumiały stare lasy, dymią dziś kominy fabryczne. Wre intensywna praca.





Na zdjęciach: Warniki fabryki celulozy w Niedowicach i hala obrabiarek fabryki w Rzeszowie

*Józef Gołąbek*

# Anglicy u siebie

Siadam na luksusowy statek w Ostendzie, zbliża się do mnie młody, sympatyczny Anglik, jadący z kontynentu i zapytuje o cel podróży. Pozostajemy z sobą przez cały czas i ów pasażer bierze na siebie rolę informatora; poucza mnie cierpliwie, powtarza kilka razy, jeśli czegoś dokładnie nie rozumiem, udziela rad, wskazówek, zachęca wyjechać do Glasgow na wystawę imperialną, ale w tym wszystkim nie ma ani cienia zachwalania. Uprzejmość i uczciwość Anglików sama się przecież rzuci w oczy, a do osobliwości łatwo nawyknąć.

Jakież tam mogą być osobliwości? Właściwie ich nie ma, bo nigdy nie przyjdzie do głowy Anglikowi zastanawiać się nad tym, dlaczego jest pół korony a nie ma korony w angielskim systemie monetowym lub dlaczego pociągi mają pierwszą i trzecią klasę, a nie mają drugiej. Tak już jest i to nikomu nie przeszkadza.

Po rozstaniu się z miłym pasażerem w Dovre nąwiązują się nowe znajomości, nie brak też „rodaka", jadącego wprost z Wiednia. Nie widział Polski od lat piętnastu, dzieci urodziły się na obczyźnie, tęskni do kraju, do swego dawnego interesu na Franciszkańskiej, ale nie otrzymał pozwolenia na powrót do „ojczyzny", jak się wyraził patetycznie. Nie zwierzał się zresztą zbytnio, bo nie znalazł we mnie zanadto gorliwego słuchacza.

W Londynie już znajomych przygodnych co niemiara, tragarz, szofer, policjant, konduktor autobusowy, wszyscy chętni do pomocy, uprzejmi. Nie ma więc o tym mowy, aby zabłądzić lub stracić orientację. Wszystko napisane, pokazane, wyjaśnione. Więc jest czasu wiele na rozmyślania i obserwacje. Od razu uderza jedno, jakiś w porównaniu z nerwowym Paryżem łagodny, powolny, spokojny rytm pracy, nie świadczy o niepotrzebnym niszczeniu nerwów. Zdaje się, że ci ludzie nic nie zrobią, a przecież na każdym kroku dostrzec można, że tu mózg wielu pokoleń wypracował najbardziej wygodną metodę pracy, a zmiany w postępie i rozwoju techniki są tu całkiem oczywiste. Nic dziwnego, tu przecież jest przeważnie ojczyzna wynalazków, tu najpierw świat zobaczył pociąg z lokomotywą, do którego był czas się przyzwyczaić, zanim się dostał na kontynent. Zdawałoby się więc, że tu maszyna zabiła człowieka. A właśnie, może twórcy nowoczesnej techniki najszybciej zrozumieli, że trzeba się przed nią bronić, a równocześnie ujarzmiać siły przyrody. Więc właśnie w Anglii wymyślono „weekendy", w kraju tym całkiem naturalne. Wystarczy wyjechać kilka kilometrów na Londyn w sobotę i zobaczyć, co się dzieje nad Tamizą. Ci ludzie milczący, zagłębieni w swych rozważaniach, ci ludzie sztywni, zdawałoby się, ze stali. przetwarzają się z chwilą, kiedy zetkną się z przyrodą, w przemiłe, niefrasobliwe dzieci, zapominają o wszystkim, co pozostawili w stolicy, rozkoszują się przyrodą. Oczywiście, że wszystko jest przystosowane do tego rodzaju odpoczynku, na który się jedzie własnym autem z całą rodziną. Niejednokrotnie widziałem wycieczki rodzin niemieckich w okolice Berlina, ale to nie to, Londyn na „weekendzie" przedstawia się całkiem inaczej, powiedziałbym przyjemniej.

Ci chłodni Anglicy potrafią się bawić znakomicie, wystarczy znaleźć się w teatrze i zobaczyć, jak się ci ludzie umieją śmiać i na chwilę zapominać o troskach dnia codziennego. Są chwile, kiedy ci zdawałoby się niewzruszeni, obojętni na wszystko, zdawałoby się egoistyczni ludzie zapominają o swej sztywności i pokazują serce, pełne gorącego uczucia i dobroci. Przecież Anglia jest ojczyzną romantyzmu, a on właśnie przyznawał prymat uczucia nad chłodnym rozumem.

Nie zapomnę przemiłego obcowania w milczeniu z przygodnym pasażerem w czasie mej podróży z przepięknego Edynburga, ojczyzny Waltera Scotta, do portowego miasteczka Grimsby. Wsiadam do wagonu zmęczony i chory do tego stopnia, że trudno by mi było mówić po polsku, a co dopiero po angielsku. Siadam w kącie i czytam z zainteresowaniem jakąś angielską książkę, wchodzi do przedziału małżeństwo z dwojgiem dzieci. Ojciec nudzi się widocznie i stara się nawiązać kontakt ze mną. Wobec perspektywy nużącej kilkugodzinnej konwersacji rezygnuję ze sposobności bezpłatnej nauki mówienia i odpowiadam, że nie umiem mówić po angielsku. Mój współpasażer wcale się tym nie zniechęca, przeciwnie, uważa za swój obowiązek roztoczyć nade mną troskliwą opiekę, częstuje mnie papierosami, czekoladą, czuję go przy sobie, obok siebie, jest mi bliski i miły. Nadchodzi chwila obiadu, widzę, jaki robi wysiłek, abym zrozumiał, co zapowiada kelner, a potem zabierając rodzinę, przekonywa mnie, że już jest pora lunchu. Siedzę dalej i milczę, a po chwili, kiedy dotarłem do wagonu restauracyjnego, spostrzegam. jaki jest zadowolony, że pojąłem, o co chodzi. W Manchesterze ożywia się niepomiernie, to jego strony rodzinne, a pomimo, że masa kominów robi wrażenie raczej przygnębiające, opowiada z przejęciem swym dzieciom, jaką tu miał piękną młodość. Rozstajemy się w Sheffield, wiem wszystko, co mam zrobić, lecz mój pasażer woła tragarza, wyprowadza mnie z wagonu, objaśnia szczegółowo tragarzowi, do którego pociągu ma mnie zaprowadzić, idzie jeszcze kilka kroków za mną, potem się żegna i wypowiada kilka słów dość niepoprawną francuszczyzną, odpowiadam mu takąż samą angielszczyzną, i rozstajemy się w serdecznej przyjaźni.

Przygoda dość powszechna, nie nadzwyczajna, a przecież otworzyła mi oczy, wobec już przedtem spotykanej na każdym kroku szczerej życzliwości, na to, co jest głęboko ukryte w duszy angielskiej, a co jest jej chyba najwłaściwsze — szczery humanitaryzm. Anglik żyje własnym życiem, lecz kocha bliźniego i stara się być dla niego dobry.

Szkoda, że tak mało znamy dumny Albion i jego szlachetnych synów.





NAJPIEKNIEJSZA MIESZKANKA ALASKI




Miss Irena Roonstrom, wybrana królową piękności Alaski

*Dr. Bohdan Babski*

# Tajemnica stworzenia

Istnieje potężny, wielki i wspaniały gmach, który trwa już od milionów, ba nawet od milionów milionów lat, a jednak stale i zawsze jest nowy, piękny i prawdopodobnie niezniszczalny.

Pod jego w nieskończoność sięgającym sklepieniem rozwija się życie wielu ciał niebieskich, kształtuje się przebogaty świat życia organicznego.

Owym gmachem jest Wszechświat, lśniący promieniami setek milionów gwiazd.

Zdumieni pytamy, z jakich składników, z jakich najmniejszych cegiełek składa się ten wspaniały gmach, zwycięsko opierający się wszelkim atakom czasu.

Wszędzie we wszechświecie znajdują się najmniejsze drobiny materii, niepodzielne pracząsteczki, od czasów greckich zwane atomami.

Kolebką teorii atomowej jest Hellada, Kraina Fidiasza i Praksytelesa, Kraina, w której wraz z powszechnym zamiłowaniem do piękna zrodziła się wolna i niezależna myśl naukowa.

Teoria atomistyczna ma za sobą całą historię. Już w starożytnej Grecji filozof Leukippos (około 500-roku przed Nar. Chr.), zastanawiając się nad wciąż powtarzającymi się zjawiskami życia i nad zmiennością form materii, i doszukując się czegoś, co jest we wszechświecie niezmienne, czuł się zmuszony do przyjęcia założenia, że istnieją pewne najmniejsze części materii — atomy (atomos — po grecku niepodzielny), które pozostają zawsze we wszystkich przemianach niezmienne. Filozof Demokryt (470 — 407 przed Nar. Chr.) rozwinął dalej teorię atomistyczną.

Ci dwaj filozofowie przekazali późniejszym badaczom podstawowe pojęcia o atomach ,które według nich były najmniejszą, niepodzielną częścią materii, posiadały pewną objętość, ciężar kształt, twardość a nawet ruch.

Z jakich przesłanek wyprowadzili swe poglądy, niestety nie wiemy, ponieważ pisma ich spaliły się podczas pożaru biblioteki aleksandryjskiej, a jedynie wzmianki czerpiemy z pism Lukrecjusza. Niestety była to wszystko spekulacja, bowiem Grecy gardzili doświadczeniem.

Najpoważniejszą w owych czasach stała się teoria Arystotelesa, który ujął budowę wszechświata w jeden system, przyjmując za podstawę cztery cechy jednego i tego samego prapierwiastka: ciepło, zimno, suchość i wilgotność, oraz ożywiający to wszystko duch (eter). Przez dodanie lub odjęcie jednej z tych cech można było jedno ciało przeprowadzać w inne; na przykład lód + ciepło = woda i t. p.

Pierwsza epoka — spekulacyjna — Arystotelesowska — trwała aż do wieku XVIII.

Nową epokę zapoczątkował chemik francuski Lavoisier wprowadzając do nauk przyrodniczych wagę. Z jej pomocą wyjaśnił, że utlenianie się ciał polega na ich łączeniu się z tlenem, a zarazem wprowadził jedno z najważniejszych praw w naukach przyrodniczych: niezniszczalności materii. Od Lavoisiera zaczęła się chemia nowoczesna.

Wiadomo nam, że podczas powstania wody, kiedy łączy się wodór z tlenem, każdy atom tlenu przyłącza dwa atomy wodoru.

Otrzymujemy połączenie dwóch atomów wodoru z jednym atomem tlenu; stanowi ono najmniejszą ilość wody, znaną nam z fizyki cząsteczkę, czyli drobinę.

W celu wyjaśnienia całego szeregu zjawisk musimy przyjąć, iż materia składa się z cząsteczek.

Fizyka podaje dokładnie sposoby wyznaczania ilości samodzielnych cząstek, zawartej w jednostce masy danego ciała. Tu tylko powiemy, że ilości te są olbrzymie. W jednym milimetrze sześciennym gazu mieści się w warunkach normalnych (pod ciśnieniem 760 mm słupa rtęci i w temperaturze 0° C) około 30 trylionów to jest $30 \times 10^{15}$ cząsteczek.

Są to cyfry olbrzymie, które nam jednak nic nie mówią, użyjmy więc porównań.

Jedna kropla wody składa się z tylu atomów, ile kropli w Morzu Śródziemnym. Średnica drobiny wodoru wynosi tylko 1/7 milionową część milionową część milimetra. Ale gdyby ze stykających się drobin wodoru, które w warunkach normalnych zawierają 1 $cm^3$ tego gazu, utworzyć łańcuch, to opasałby on sto razy ziemię na równiku.

Wszelka materia zbudowana jest z dwu rodzajów cząstek elementarnych, zwanych protonami i elektronami.

Proton niesie pewien określony ładunek elektryczności dodatniej, elektron zaś taki sam nabój elektryczności ujemnej. Jednak proton nie pod każdym względem stanowi dokładne przeciwieństwo elektronu, gdyż proton jest o wiele cięższy, posiadając masę około 1838 razy większą od elektronu.

Pierwszy krok ku budowie materii z elektronów i protonów polega na konstrukcji atomu. Jasne jest, że każda trwała struktura musi składać się z jednakowych liczb elektronów i protonów.

Gdyby bowiem istniała nadwyżka protonów powstałby wypadkowy nabój dodatni, ten zaś przyciągałby znajdujące się w sąsiedztwie naładowane ujemnie elektrony, wciągając je w strukturę dopóty, dopóki nadwyżka nie zostałaby zneutralizowana. Chociaż liczby elektronów i protonów w atomie są jednakowe, rozkład ich jest bardzo asymetryczny. Wszystkie protony i około połowy elektronów spajają się razem w układ, zwany jądrem, które posiada średnicę rzędu 1 : 1000000000000 cm; pozostałe elektrony, które zwiemy elektronami - satelitami, krążą dokoła jądra po stosunkowo odległych orbitach, tak, że cały atom zajmuje 1 : 100000000 cm.

Stosunek rozmiarów jądra i orbit jest prawie równy stosunkowi rozmiarów słońca i jego układu planetarnego. Promień słońca, które odpowiada jądru atomowemu, wynosi 670.000 km, granice zaś układu słonecznego wyznaczone są przez orbitę Plutona o promieniu 6.100.000.000 km. Możemy zatem wyobrazić sobie atom w postaci miniaturowego układu słonecznego.

Atom każdego pierwiastka składa się z jądra i krążących w około niego elektronów ujemnych i dodatnich oraz tak zwanych neutronów (Jest to, jak się okazuje, jądro złożone z 1 protonu i 1 elektronu, tak, że jego nabój wypadkowy wynosi 0).

Możemy scharakteryzować różne rodzaje atomów przez podanie: 1) liczby protonów w jądrze; oraz 2) liczby elektronów - satelitów lub też co na jedno wychodzi, przewagi liczby protonów nad liczbą elektronów w jądrze. Pierwsza liczba określa w przybliżeniu masę atomu, gdyż elektrony są tak lekkie, że masy ich prawie się nie liczą. Drugą liczbę nazywamy liczbą atomową: określa ona dodatni nabój jądra. O nazwie chemicznej atomu decyduje sama jego liczba atomowa. Tak np. atom o naboju jądrowym 17, posiadający zatem 17 elektronów - satelitów, nazywamy CHLOREM. (pierwszy gaz bojowy!!).

Liczby atomowe pierwiastków zmieniają się od jedności dla wodoru aż do 92 dla uranu.

Fizyka lat ostatnich, odkryła świat, różny w znacznej mierze od świata będącego przedmiotem naszych bezpośrednich wrażeń zmysłowych.







*Dr. Stoch Franciszek*

# Braterstwo broni

Z ociąganiem, bieląc się płatami śniegu po piaszczystych pagórkach Nieporętu i Zegrza nadchodziła po mału wiosna 1917 roku. Dwa pułki legionowe, trzeci i czwarty, pod wspólną komendą brygadiera pułkownika Hallera zajmowały od kilku miesięcy zimowe koszary południowego Zegrza, wyczekując na rozkazy Warszawy. Rada Stanu miała decydować o tworzeniu wojska z poboru.

W szarzyźnie zajęć codziennych płynęły dni, pełne tęsknot i nadziei. Nie zgasiła ich ani w pogrzebowym nastroju przyjęta na manewrowym placu w Baranowiczach deklaracja z 5 listopada 1916 r. o utworzeniu niepodległości, ani coraz gorsze, z dniem każdym marniejsze zaprowiantowanie.

W mojej kompanii był atleta. Musiał jeść dużo. Dostawał zawsze dwie porcje. Dostawał je również w Zegrzu. Biedak napychał się brukwią. Oddawał ją z powrotem. Żal było na niego patrzyć. A najgorzej było z chlebem. Mieszany z piaskiem i trocinami, a do tego zawsze mało.

Intendentura była w rękach niemieckich. Oni wydzielali porcje, w ich rękach znajdowała się kantyna, gdzie legionista mógł kupić tylko pasty do butów i sznurowadeł, a co do jedzenia prawo kupna mieli tylko Niemcy. Piekarnia wojskowa była na uboczu, otoczona drutem kolczastym, strzeżona pilnie przez warty niemieckie.

Któregoś z tych dni, jeszcze przed wymarszem oddziałów na plac ćwiczeń, w cichy spokój dnia wdarły się dwa, szybko po sobie następujące wystrzały karabinowe.: Od strony piekarni biegną jakieś kobiety z krzykiem i płaczem. Pędzimy na miejsce. Przed drutami z bochenkiem komiśniaka w ręku leży trup legionisty. Wartownik niemiecki tłumaczy się, że musiał strzelać, bo taka instrukcja. Plac zapełnia się. Wartownik rozciągnięty, karabin połamany. Próbujemy hamować. Butnie odezwał się jakiś oficer niemiecki. Trzask — prask. Bunt wyraźny. Na razie się ucisza.

Sztaby zaniepokojone. Bataliony niemieckie w Jabłonnej i Zegrzu północnym stają w ostrym pogotowiu. Brygadier nakazuje wymarsz obu pułków na dłuższe ćwiczenia. Odebrać ostre naboje! Wszyscy wyruszają. Zadania operacyjne, marsze, natarcia po lasach w stronę Radzymina, noc spędzona przy ogniskach w jakimś zagajniku, nadchodzi szary dzień. Doba bez jedzenia i noc bezsenna działają, jak zimna woda. Na zakończenie wielkie natarcie na imaginowanego przeciwnika poprzez szosę Warszawa — Zegrze. Artyleria silnym ogniem przygotowuje atak piechoty. Oba pułki rozrzucone w tylarierze ślepymi nabojami ostrzeliwują pole ciągnące się równolegle do szosy. Nudno, jak na ćwiczeniach. Legioniści zmarznięci nie okazują zapału do tej wojny na niby. Nawet strzelać nie bardzo mają ochoty.

Nagle na szosie od Warszawy pokazuje się auto niemieckie. Jadą sztabowcy. Zbliżają się szybko. Co jest? Ogień się wzmaga. Do tępych strzałów ślepaków dołącza się ostry świst! Rany Boskie! Biją ostrymi. Trąbka! Przestać ognia! Auto bierze sto kilometrów. Na szczęście nic się nie stało.

O zajściu nie było więcej mowy.



# WESOŁE ABC

### CIĘŻKIE ZADANIE



**— Proszę o zanalizowanie tego pisma. Pochodzi ono od mojej narzeczonej, a bardzo chciałbym poznać jej charakter.**

### ROZPACZ

— Czego płaczesz Kaziu? — pyta ojciec jednego z bliźniaków.

Malec zanosi się od płaczu:

— Bo mamusia wykąpała mnie drugi raz i mówi, że ja — to Stefek.

### W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM

— Patrz, patrz mamusiu — mówi mały Janek, stając z matką przed klatką z tygrysami — jak temu tygrysowi świecą się oczy. Raz są zielone, to znów czerwone.

— No tak — odpowiada matka — tu jest napisane tygrys bengalski.

### SPRYTNY JANEK

Zakochany pan Jurek siedzi w salonie i czeka na pannę Lilkę.

— Słuchaj Janku — zwraca się do małego braciszka swej wybranej. — Dostaniesz złotówkę, jeśli zdobędziesz dla mnie lok włosów Lilki.

— A co mi pan da za całą perukę?

### PRZEZORNA

Pewien student przy wynajmowaniu mieszkania powołuje się na referencje swej dawnej gospodyni:

— Może panią i to przekona do mnie, że gospodyni u której poprzednio mieszkałem, płakała, gdym się wyprowadzał...

— O, co do mnie, to nie ma obawy. Ja zawsze biorę komorne z góry...

### W ZAPALE KRASOMÓWCZYM

Zebranie towarzystwa przeciwalkoholowego. Mówi właśnie prezes towarzystwa:

— Tak, tak moi panowie, ile razy widzę młodego człowieka, wychodzącego z knajpy, mam ochotę wołać: Przyjacielu, jesteś na złej drodze! Wróć się!

### PRZYRZECZENIE



**— Nigdy w życiu nie będę grał w bilard z mistrzem gry szachowej!**

# Poprawiny

*Tydzień poświąteczny przeznaczają warszawiacy na t. zw. poprawiny.*

*Tu i ówdzie został jeszcze kawał jakiegoś mięsiwa, pudełko szprotek, lub nieco bigosu. A „kto zjada ostatki, bywa piękny i gładki" — mówi znane przysłowie.*



*Warszawiacy kochają tradycję, a że należą przytem do ludzi nad wyraz oszczędnych, więc przy minimalnych inwestycjach natury monopolowej, dzielnie wykańczają wielkanocne pozostałości.*

*Krótko mówiąc, cały ubiegły tydzień minął pod znakiem gazu.*

*Onegdaj wieczorem spotkałem np. Antosia Minogę, który z wyrazem głębokiej zadumy siedział na schodach, wiodących do jego domostwa.*

*Włos miał w nieładzie, kołnierzyk rozpięty, kwiatek w klapie i „czterdziestkę" w kieszeni.*

*— Antoś, co tu robisz?*

*— Siedzę. Tak sobie myślę, uważasz, że bywają sytuacje bez wyjścia...*

*— Bywają, Antoś. Ale dla czego nie idziesz do mieszkania, tylko siedzisz na schodach?*

*— Bo w domu żona się piekli.*

*— O co się piekli?*

*— O to, że nie idę do mieszkania, tylko siedzę na schodach...*

*Sytuacja, rzeczywiście, trudna.*

*Ale w niewiele łatwiejszej znalazł się pewien stołeczny lekarz, do którego zawitał zaraz po świętach p. Nepomucen Wbijalski.*

*— Panie doktorze — powiedział — Marnie się czuję, nie mam jakoś apetytu, w dołku coś ściska. Chciałbym, żeby pan doktór szczerze określił moją chorobę. Bez żadnych ceregieli i bez łaciny...*

*Lekarz zbadał pacjenta, poczem spojrzał nań niepewnie.*

*— Wolałbym jednak postawić diagnozę po łacinie.*

*— Mowy nie ma! Chcę znać całą prawdę!*

*— Więc dobrze, powiem. Ostatnio musiał pan napychać sobie żołądek do obrzydliwości górami tłustego schabu, szynki i jajek na twardo, zapijając to wszystko morzem alkoholu. Nic panu właściwie nie dolega, po za tym, że jest pan wstrzętnym obżartuchem i opojem!*

*P. Nepomucen podrapał się w głowę.*

*— Dziękuję — rzekł — Ale teraz niech mi pan doktór powie to samo po łacinie. Żebym mógł żonie powtórzyć...*

*Nieco odmienną rozmowę przeprowadził inny mój znajomy, p. Czesio Wilgotny. Około godziny trzeciej nad ranem począł on dobijać się do drzwi lombardu na pl. Napoleona.*

*Robił to tak wytrwale, że wreszcie z za drzwi ozwał się jakiś zaspany głos.*

*— Kto tam? Co się stało?*

*— To ja, Czesio Wilgotny.*

*— Pan się omylił, mój panie, tu jest lombard!*

*— W porządeczku. Ja właśnie do lombardu.*

*— Panie, przecież teraz noc!*

*— Nie szkodzi. Klient przyszedł. Nań klient, nasz pan, prawda? Czesio jestem.*

*— Jaki Czesio, do wszystkich diabłów?*



*— Numer zastawu 183338, zegarek męski niklowy...*

*— Jutro, panie! Teraz noc! Proszę przyjść jutro między dziewiątą a czternastą, okienko 34! Pan chce wykupić swój zastaw?*

*— Nie.*

*— Prolongować? W takim razie okienko 35.*

*— Nie chcę prolongować.*

*— Nie? Ludzie, trzymajcie, bo go zabiję! Więc czego pan chcesz, u licha?*

*— Chcę zobaczyć na swoim zegarku, która jest teraz godzina!*

*Czesio Wilgotny musiał być, oczywiście, nieźle zalany, ale w tygodniu, poświątecznych poprawin jest to objaw zupełnie normalny.*

*Ludzie piją z dobrego serca, ot, poprostu dla tego, żeby nie zmarnowały się resztki przygotowanych przez zapobiegliwe małżonki wielkanocnych potraw.*

*Gorzej, jeśli w czasie jednego z takich towarzyskich posiedzeń wyniknie spór, kłótnia, obraza i t. d.*

*Zdarzyło się to niestety memu przyjacielowi, p. Kopsalskiemu, który w monopolowym podnieceniu przez pomyłkę wyrżnął w pysk radcę Bibulewicza.*

*Następnego dnia rano miał się odbyć pojedynek.*

*Jakoś koło południa wstąpiłem do mieszkania Kopsalskiego, by dowiedzieć się o wyniku krwawej rozprawy.*

*— Pan już wrócił? — spytałem służącą.*

*— Tak...*

*— O własnych siłach?*

*— Nie, przynieśli go...*

*— Co? Przynieśli? Zabity?!*

*— Nie...*

*— Ranny?*

*— Też nie.*

*Okazało się, że mój przyjaciel był poprostu urżnięty.*

*Jego przeciwnik miał w domu sporo wielkanocnych resztek, nie chciał, żeby się to zmarnowało, więc pierwszy wyciągnął dłoń do zgody.*

*Tak, tak. Zwyczaj poświątecznych poprawin wzmaga wrodzone nam poczucie gościnności i zasługuje tym samym na jak najżyczliwsze podkreślenie!*

*ODROWĄŻ*

### ZAMKNELI GO...

Dokoła szerokiego, jak bania, słupa reklamowego w centrum miasta toczy się, obmacuje go rękami urżnięty „w pestkę" jegomość. Ten proceder trwa już kilka minut. Wreszcie pijak mówi z rezygnacją:

— Nie ma co! Kaput! Zamknęli mnie!

### SKANDAL

W barze. Wpada jegomość z objawami silnego zdenerwowania.

— Proszę jeden koniak, tylko prędko, zanim ten skandal wybuchnie.

Przerażony kelner nalewa. Potem trzeci, czwarty i mnóstwo następnych. Zaciekawiony kelner pyta wreszcie gościa, o jakim skandalu ciągle mówi. Wtedy pan wstaje i oświadcza:

— Skandal będzie teraz dopiero. Nie mam pieniędzy na zapłacenie tych koniaków.

### ŚCISŁE WYKONANIE

— Ach, doskonale, doskonale! I puls lepszy i język! Świetnie! Świetnie! Widać, że pan ściśle szedł za moimi przepisami!

— Ależ, gdybym ściśle poszedł za nimi, złamałbym kark!

— Dlaczego?

— Bo wyrzuciłem je z trzeciego piętra przez okno!

### PODEJRZANA TROSKLIWOŚĆ




**— Panie włamywacz, weź pan także książkę kasową.**

### SPRYTNY JÓZIO

Józio ma rozwiązać zadanie arytmetyczne: jak w najprostszy sposób podzielić na równe części 11 jabłek pomiędzy dwanaścioro dzieci.

Józio bez namysłu zaczyna pisać odpowiedź:

— Robimy kompot i następnie...

### KAROL II I KACZKI

Karol II przyjmował kiedyś pewnego urzędnika, sypiąc z kapelusza okruszyny chleba swoim ukochanym kaczkom.

— Panie—powiedział urzędnik — nie będę mógł powiedzieć ani słowa, zanim Wasza Królewska Mość nie włoży kapelusza!

— Daj waść pokój, — powiedział król — to nie przed panem zdjąłem z głowy nakrycie, to przed moimi kaczkami.

### FRANKLIN I OKULARY

Franklin, podczas pobytu w Anglii spacerował w okularach. Jeden z przyjaciół radził mu je zdjąć.

— Nie — odpowiada uczony — mogą mi one ocalić wzrok.

W chwilę potem Franklin zderzył się z tragarzem. Robotnik cofnął się i zawołał: — Niech diabli wezmą pańskie okulary.

Franklin do przyjaciela:

— O, widzisz! gdybym nie miał okularów, powiedziałby to samo o moich oczach.

### REZOLUTNY CHŁOPIEC

Pięcioletni synek zgubił w tłumie ojca, beczy, szuka, wreszcie zwraca się do policjanta:

— Czy pan czasem nie widział jednego pana bez takiego chłopczyka jak ja?

### WYBÓR

**— Co jest lepsze: piętnaście lat więzienia, czy dożywotnie?**

**— Dożywotnie.**

**— ??!**

**— Bo piętnaście lat nie każdy wytrzyma, a dożywotnie — każdy.**

### GDY PAN HRABIA JEST NA WEEKENDZIE...



**— Zrozumiał Jean? Dla nikogo nie jestem w domu.**

### ZE SZKOCJI

Dzielna Szkotka, właścicielka małego sklepiku spożywczego przez cały dzień trzymała na ręku swego jednorocznego synka, co jednak nie przeszkadzało jej załatwiać jednocześnie klientów.

Pewnego dnia jednak zastano sklepikarkę za ladą bez dziecka.

— Gdzie pani synek? Czy może zachorował?

— Nie, — odpowiada sklepikarka — zostawiam dziecko w mieszkaniu, bo żal mi było patrzeć, jak płakało rzewnymi łzami przy wydawaniu klientom reszty.

### POKRYCIE

Minister Skarbu pewnego mikroskopijnego państewka przyjechał do Ameryki po pożyczkę. Podczas rokowań amerykański ekspert finansowy pyta:

— Jakie pokrycie złota posiada wasza waluta?

— Szesnaście procent.

— Dlaczego tak mało?

— Do niedawna mieliśmy 60 procent, ale ostatnio nasz prezydent kazał sobie zrobić złoty pierścionek.

### ROZMOWA

Te... Antoś... która godzina?

Antoś wyciąga pudełko od zapałek: — Za trzy wódki środa...

— No to... ja wysiadam.

### AFORYZM

Kobieta — rzekł pewien znawca tych stworzeń—w jednym wypadku powie coś dobrego o drugiej kobiecie. A mianowicie: aby zrobić na złość trzeciej.

### POBOŻNY

— Ale droga paniusiu, mój stary jest naprawdę pobożny.

— Niby dlaczego?

— Bo w niedzielę i święta nigdy mnie nie grzmoci.

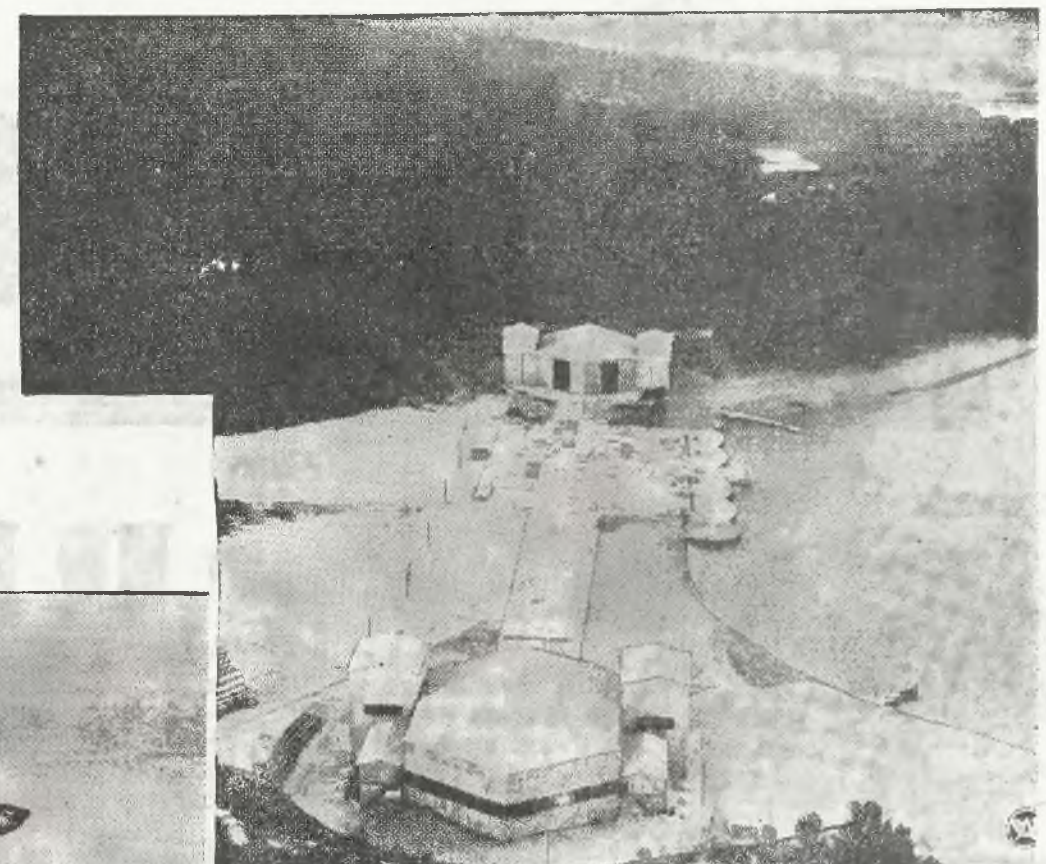
### MIEDZY PRZYJACIÓŁKAMI



**— Wiesz, Miko, z Lilą nigdy nie mogę porozumieć się telefonicznie.**

**— A czy próbowałaś dla odmiany osobiście się z nią rozmówić?**

# Z całego świata

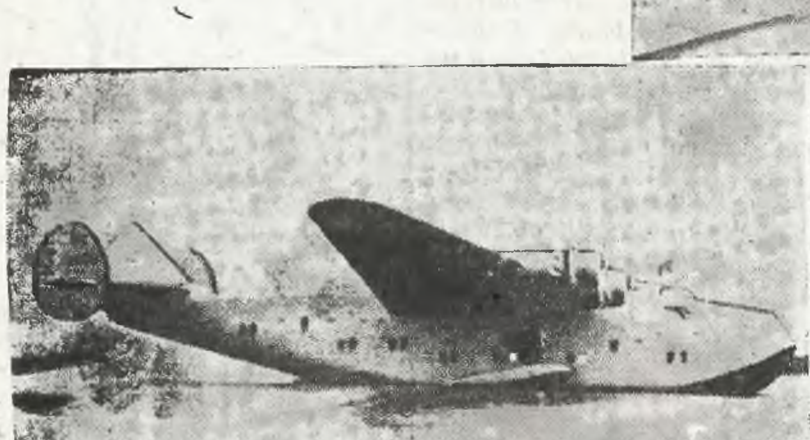


Na południo - wschodzie Francji między Atlantykiem, rzeką Garonną, oraz dolinami d'Armaniac i Adour został zbudowany wielki francuski port dla hydroplanów, w miejscowości Biscarosse. Ostatnio przeprowadzono szereg prac inwestycyjnych, które mają stworzyć z tego portu największą bazę dla hydroplanów w Europie.
Na zdjęciu ogólny widok portu w Biscarosse.

## POD ZNAKIEM LOTNICTWA




Z angielskich manewrów lotniczych.



Amerykański hydroplan „Yankee-Clipper"

## WIELKA LAWINA W SZWAJCARII



W pobliżu Flims w miejscowości Fidaz w Szwajcarii wielka lawina spowodowała obsunięcie się skały. U podnóża góry znajdowało się schronisko dla dzieci, które zostało całkowicie zdruzgotane obsuwającą się lawiną. 15-ro dzieci, jak dotychczas zdołano ustalić, zginęło pod gruzami.
Na zdjęciu — okoliczni mieszkańcy wiosek przybyli z pierwszą pomocą, aby odgrzebać ofiary katastrofy. W chustach owinięte są trupy dzieci wydobytych z pod lawiny.

## WYCIECZKA MŁODZIEŻY POLSKIEJ W SZWECJI



Do Szwecji przybyła wycieczka młodzieży szkolnej szkół warszawskich, w której biorą udział uczniowie, poświęcający się specjalnie sportowi pływackiemu. Wycieczka w czasie swego 10-dniowego pobytu w Szwecji zwiedzi szwedzkie urządzenia sportowo - szkolne, baseny pływackie i weźmie udział w zawodach pływackich z młodzieżą szwedzką.
Na zdjęciu — moment przybycia młodych pływaków warszawskich do Sztokholmu.

## ZE SPORTU





W czasie świąt Wielkiejnocy odbyło się w całym kraju szereg spotkań piłkarskich naszych czołowych drużyn z drużynami zagranicznymi.
Na zdjęciu efektowne momenty z tych spotkań.

## ZGON KRÓLA IRAKU



W Bagdadzie zginął tragiczną śmiercią w katastrofie samochodowej król Iraku Ghazi I.

*K. M. Morawski*

# Sprawa żydowska w zwierciadle stuleci

**(Laskowski Leopold: „O żydach i neofitach w dawnej Polsce", Warszawa, księgarnia Alfons Prabucki, Miodowa 1, str. 86.)**

Dyskusja o kwestii żydowskiej w Polsce współczesnej zatacza coraz szersze kręgi: wdziera się na trybunę sejmową, wypełnia po brzegi szpalty prasy, zagląda do pracowni literatów. Z pomiędzy zaś nich dochodzą do głosu nie tylko żywioły emocjonalne, jak kobiety: Iłłakowiczówna, Winowska, Czapska, ale także czołowi, obiektywni literaci gruntujący się w starej tradycji polskiej.

Podbudowę teologiczną pod zrozumienie danego zagadnienia rzucili zwłaszcza dwaj Morawscy, obaj Jezuici, a to O. Marian senior w cennej swojej broszurce o antysemityzmie, oraz O. Marian junior w świeżej rozprawie pod tytułem „Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce".

## ANTOLOGIA ŻYDOZNAWCZA

Z grupy dzielnych pisarzy, którzy tyle przysporzyli już wiadomości o kwestii żydowskiej w zasłużonej księgarni Alfonsa Prabuckiego wyszła powyżej cytowana broszura, stanowiąca wypisy niejako do kwestii żydowskiej w Polsce.

## Mówią królowie

**ZYGMUNT STARY** (Rok 1539):

„Ponieważ doniesiono nam, że niewierni żydzi niekontentując się tym zakątkiem na Kazimierzu, który przez naszych przodków był im dany, i parkanem od reszty miasta oddzielonym, nie tylko najmują sobie domy poza tym zakątkiem, ale nawet kupują i na kupnych gruntach nowe budują, która to rzecz tylu zbrodniom i nadużyciom okno otwiera... polecamy:.. aby niewierni żydzi trzymali się w swem ogrodzeniu, po za zakątkiem swym ani w Krakowie, ani na Kazimierzu mieszkać nigdy nie śmieli, a cokolwiekby w przyszłości czyto kupili, czy to najęli, chcemy to tak uważać, jakby ani kupili ani najęli"..

**TENŻE SAM** (Rok 1543):

...„Słyszymy, że bardzo wielu żydów, wypędzonych z krajów sąsiednich, ściągnęło do Lwowa: ta sprawa nie może nie sprawiać ogromnej szkody chrześcijanom; oni (żydzi — czytaj) byli przedtem we Lwowie i mniej liczni i przeważnie gorszej kondycji... Dlatego chcąc pomóc chrześcijanom w tej sprawie poleciliśmy Stanisławowi Odrowążowi ze Sprowy wojewodzie ruskiemu zajęcie się sprawą tych nowych żydów: i jemu zleciliśmy, aby wypędził ze Lwowa wszystkich nowych żydów"...

**ZYGMUNT AUGUST** (Rok 1570):

„Żaden żyd ani żydówka wraz dziećmi i służącemi, bądz żydowskiemi lub chrześcijańskiemi, rzeczami i towarami swymi, oby watelstwa i mieszkania na których kolwiek gruntach, czy to miejskich, królewskich, duchownych i szlacheckich w mieście Starej i Nowej Warszawy i jego przedmieściach, mieć nie będą, ani w tychże mieszkać nawet pod bytność królewską nie powinni, wyjąwszy czas tylko sejmowy".

**STEFAN BATORY** (Rok 1576):

„Żydom nie wolno żadnej karczmy piwnej, miodowej, gorzałczanej i innego wszelkiego picia mieć, ani browarów i słodowni trzymać, ani piw i miodu warzyć. Domów w rynku żaden z żydów nie będzie mógł trzymać, a któryby chrześcijanin miał na takowy dom dać jakąś zastawę, wszystko tracić będzie. Żydzi aby rzemieślnikom w żadnej kupi i targu nie przeszkadzali, ani przed swymi domu i w ulicach nie targowali ani kupowali jeno na rynku, a to pod winą 200 zł."

**ZYGMUNT III** (Rok 1596):

„Skarżyli się przed nami gwarczy naszej ilkuszczy na niewierne żydy ilkuskie, isz oni nad prawa y przywileje tych tho gwarków ilkuskich w ich urzędy, sprawy y handle gorne wdzieraią się, ołowy z kruszcami przekupują, drwa do rusztów palenia nocznym obyczaiem zakupują, gornych części y sztolnych nie buduiącz, ani żadnych zamkostów na sobie ponoszącz z niemałą szkodą thak olbory naszey jako y gwarków pomienionych ilkuskich... Rozkazujemy koniecznie tho mieć chcącz, żeby wierność twoia żydów olkuskich do siebie wezwawszy przy bytności gwarków przerzeczonych, pomienionym żydom thakiego handlu i przekupstwa rzeczy do gor y z gor należących zakazał y zabronił y onych do spraw gornych nieprzypuszczał, gdysz tho uważamy bydz cum praejuditio juriam et privilegiorum pomienionych gwarków y z nie małą szkodą olborey naszey ilkuskiey".

**WŁADYSŁAW IV** (Rok 1641):

Akt komisarski miasta Jaworowa, zatwierdzony przez Władysława IV r. 1641.

„Ponieważ stąnd wiele in conventia zachodzi, że żydy victualia „w mieście rzeczowym (Jaworowie — czytaj) tam publice quam privatim" przedawaią..., stanowimy aby żaden żyd oboiey płci, mąkami, krupami, chlebem, tak pszennym iako y żytnym ani niczym, coby do codzienney należało zywności, nie handlowali okrom ryb słonych y sledzi, czego im miasto dobrowolnie pozwala, a inszą wszelaką żywność aby tylko dla swoich żydów miec y przekupować mogli...

**MICHAŁ KORYBUT WIŚNIOWIECKI** (Rok 1670):

„Bacząc na to, że gdzie przebywają żydzi, tam dla katolików z powodu chciwości, intryg i podstępów żydowskich, trudny sposób do życia; nadto ponieważ w wymienione mmieście Naszem nigdy niewierni żydzi w dawniejszych czasach siedziby nie mieli, ani dotąd nie mają, przeto opierając się na konstytucji koronnej z 1588 r. dawne przywileje powtarzamy... ażyby niewierni żydzi żadnych domów tak w mieście, jak i na przedmieściu Nowego Sącza nie posiadali, towarami nie kupczyli ani napojów w żadnym czasie nie sprzedawali".

**JAN III** (Rok 1676):

...„Chcąc, aby handel miasta Jarosławia w jak największą pomyślność zakwitnął, stanowiemy, aby... żydom, którzy naywiększą przeszkodę chrześcianom sprawia ją, aby nie więcej nad dawną ustawę znaydować się mogli"...

**AUGUST III** (Rok 1739):

„Ten bowiem naród przewrotny od tak dawnych czasów ziemię swoją żydowską za sprawiedliwym sądem boskim utraciwszy, po całym świecie rozpłoszony i tułający się... przez wrodzone szalbierstwo, wykręty i oszukania chrześcian, z których i pożywienia i zarobków niegodziwych szukać, onych krzywdzić, ubożyć i niszczyć przyuczony jest... Z samego tylko żyjąc oszukania chrześcian, ostatnią prawie z nich kroplę wysysa.... żydów, głównych chrześcian nieprzyjaciół, za ich zbrodnie z państwa sąsiedniego (austrjackiego — przyp.) wypędzonych, rzeczą samą infamisów przyjmować ani przystoi ani się godzi, ile gdy statuta dawne, osobliwie Kazimierza Wielkiego 1347 roku a od Władysława Jagiełły 1424 roku i innych approbowane tych, którzy złodziejów przechowują i od nich rzeczy kradzione kupują, co żydzi ordynaryjnie czynić zwykli i czynią, za infamisów mieć rozkazują i od społeczności z ludźmi poczciwymi exkludują".

## Mówią literaci

**WIERSZYK STAROPOLSKI**

. . . . . . . . „Nawet Żydzi  
Już mieszkają w Warszawie, nas to samych wstydzi.  
Ci to węże, gadziny, padalce, jaszczurki  
Miastu oczy związali, sami grają w żmurki.  
Ci to mówią, złodzieje, filuci, pijawki  
Tak się w nią wkorzenili jak w ciało brodawki.  
Mają wszelką tu wolność, a zaś żadnej chwosty:  
Warszawa się nie zdoła takiej pozbyć krosty".

**OSTRORÓG**

„Żydzi także używają prawa nie słusznego, iż im wolno brać lichwę, obce rzeczy dzierżeć i posiadać, nie oddając ich, dopóki ich właściciel nie wyliczy ile żądają. Niechże to prawo zostanie zniesione i uchylone. Jeżeli im ta wolność zostanie odjęta, ustaną tem samem liczne kradzieże".

**BIELSKI**

„Ten lud na świecie jeden taki jest, który tego pilnie strzeże, aby się ich obyczaje nie zgadzały z obyczajem innego narodu, nikomu innemu niczego dobrego nie życząc jedno sami sobie. Każdy u nich inny człowiek nieczysty, każdy potępiony, każdy bałwochwalca, tylko oni święci. Tajemnie oni z sobą żywią ,dziwnie sobie sprzyjaja... Wielka to ich pociecha, gdy się chrześcijanom źle dzieje, bo tej nadzieje wszyscy są, iż posiądą wszystek świat, skoro przyjdzie mesjasz".

**ORZECHOWSKI:**

„Pewnych znanych z nazwiska i imienia Żydów należących do starszyzny żydowskiej (seniores), mieszkających śród nas w pewnych głównych miastach uznano za jawnych i niewątpliwych szpiegów tureckich, wykonawców nieprzyjacielskich planów i zdrajców państwa polskiego i to nie na podstawie jakiejś plotki albo czczych i drobnych dowodów".

**SKARGA:**

„Takiż jest pożytek z tych nieszczęśliwych Żydów... Czeladź chrześcijańską chowając, od Chrystusa je odwodzą i niewiasty chrześcijańskie, które służą, brzemienne czynią, na wzgardę wielką krwi chrześcijańskiej. A gdy na mytach siedzą a Chrześcijany ściskają, wielka się dzieje imieniu Chrystusowemu zelżywość, iż są wierni tym bluźniercom Pana swego kłaniać muszą".

**KLONOWICZ:**

„Żyd lichwą ciąży wielkim miastom, dziwnemi siły dobija się podłego zysku, przedaje wszystko: handluje wodą, handluje powietrzem, handluje pokojem, frymarczy przedajnem prawem! A wszędzie, gdzie się z handlem wciśnie, przymili się panującym, aby zarzucić sieci zwykłego sobie obłowu; szarpią go i obdzierają urzędnicy, ale on ich nawzajem, bo nikt, celnik nawet, nie ustrzeże się jego fortelów — tak wszystkich nawet nagle oślepić może złoto. Otóż to Abrahama podobno jedyne potomstwo, naśladujące święte i sprawiedliwe obyczaje przodków... Otóż Żyd bezwładny, z świata całego wygnany, łupiestwem nabywa skarby, które po miastach w wielkiej liczbie gromadzi, liczyć ich nie chce, mierzy je kupami, a jednak podły drży, odychać nie śmie, choć jego skrzynie duszą złoto niezliczone, nie doda mu odwagi pieniądz, zgina spodloną głowę, nie śmiejąc podnieść oczu".

**BIRKOWSKI:**

„Kto nie widzi owych Żydów, owych pobereżników, owych hayduków u lada Ziemianina, który jako jastrzębowie gonią gęsiaki po Rynkach, po targach, po jarmarkach, po drogach i gościńcach".

**STAROWOLSKI:**

„Żydkowie już przedtem, dawno wyświęcenia godni, dobre pieniądze z Polski wyniósłszy, miedzi nam, której u nas dosyć było, nawieźli; a pomnię, że po dziesięciu złotych czerwone szacując, a talary po sześci, ortami śląskiemi, które teraz po trzy grosze idą, Polskę zarazili i za nie wszystkie srebra i złota do Niemiec wywieźli. A teraz już tak złe pieniądze kują i między ludzie rozsiewają".

**NIEMCEWICZ:**

„Podróże historyczne".

„Żydzi biorą górę nad chrześcianami, wykupują domy chrześcijańskie i wkrótce staną się panami wszystkich miasteczek naszych. Lud ten, rozszerzając się i mnożąc zatrważającym sposobem zdaje się przypominać rządowi... ile dziś z wielu miar jest szkodliwym".

**STASZYC:**

„Żydzi byli zarazą wewnątrz zarazą ciągle są, polityczne ciało (Polski — czytaj) słabiącą i nędzniącą. Chociażby nawet to ciało nie było podzielone, chociażby nawet po podziale znowu zjednoczone zostało, przecież z tą wewnętrzną skazą nigdy nie może nabrać właściwych sobie sił, ani czerstwości; musi na zawsze być tylko słabe, wynędzniałe i nikczemne".

# Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcie, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyśpieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyźmie ma zastosowanie „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laborat. fizjol. - chemiczne CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO. Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

## Dnia 19 kwietnia

# Zaćmienie słońca

Obserwatorium astronomiczne uniwersytetu poznańskiego ogłosiło następujący komunikat:

19 kwietnia b. r. przypada obrączkowe zaćmienie słońca widoczne w Europie jako częściowe. W Polsce Zachodniej zaćmienie rozpocznie się mniej więcej na pół godziny przed zachodem słońca. W Poznaniu pierwsze zetknięcie się tarczy słońca z księżycem o godz. 18.25 wkrótce potem można będzie dostrzec u zachodnich brzegów tarczy słonecznej ciemny rąbek zasuwającego się księżyca.

Początek zaćmienia zastanie słońce na wysokości 4 stopni (8 średnic tarczy słonecznej), nad horyzontem. Największa faza zaćmienia słońca, przypadająca na g. 19.14, będzie niewidoczna, gdyż słońce zajdzie za horyzont już o godz. 18.57.

Dla obserwacji początkowej fazy zaćmienia należy zaopatrzyć się w ciemną szybkę, np. w kawałek szyby okiennej, zakopconej nad świecą. W miarę zbliżania się słońca do horyzontu blask jego będzie stopniowo słabł i zjawisko będzie można śledzić gołym okiem

# Jakie mydła używać?

Przy defektach skóry zaleca się mydła lecznicze, które dzięki zawartości specjalnych leków obok działania kosmetycznego mają również działanie lecznicze. Mydła takie Lab. Chem. Farm. **M. MALINOWSKIEGO** wyrabia w 35 odmianach. Przy tak zwanej „brudnej" cerze wystarczy używać Mydło Marmurowe o konsystencji pasty i przyjemnym zapachu. Przy wypryskach i trądziku stosujemy mydła Ichtiolowe lub Siarkowe łącznie z Marmurowym.

Sposób użycia następujący: namydlamy miejsca pokryte trądzikiem mydłem Ichtiolowym lub Siarkowym, następnie biorąc odrobinę mydła Marmurowego zwilżamy wodą gorącą i masujemy brzuszcami palców przez 1 — 2 minut.

Po takim zabiegu zaleca się wytrzeć spirytusem Salicylowym i wetrzeć odrobinę Kremu Lanolinowego lub Sportowego i lekko przypudrować. Pudrować Pudrem Higienicznym Lab. Chem. Farm. M. Malinowskiego.

Ś. † P.

# Zygmunt Ziembiński

**doktór filozofii**

**Opatrzony Św. Sakramentami, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 14 kwietnia, przeżywszy lat 57.**

**Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach we wtorek dn. 18 b. m. o godz. 9.30 rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego.**

**O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku**

ŻONA, CÓRKA, SYN I ZIĘĆ.

## Odprężenie w stosunkach międzynarodowych

# Sojusz polsko-francuski rękojmią zwycięstwa

(lub.) Po ostatnim naprężeniu w stosunkach międzynarodowych, spowodowanym zajęciem Albanii, prasa sygnalizuje ogólne uspokojenie. Jednak czy na długo? Ostatnie deklaracje Chamberlaina i premiera Daladier wyjaśniły sytuację o tyle, że stwierdziły, iż dalsza agresja ze strony Niemiec, czy Włoch — to wojna. Deklaracja — pisze „Kurier Polski":

**„...kładzie kres wszelkim niedomówieniom, stwarza nowe fakty i krystalizuje nowe tendencje, z którymi musi się liczyć każdy polityk i każde państwo.**

**Czy to skrystalizowanie i wyjaśnienie sytuacji doprowadzi ostatecznie do uspokojenia całej sytuacji czy też stanie się zarzewiem pożaru — to zależy już wyłącznie od tego, jaką reakcję polityka Anglii wywoła, w państwach najczynniej w niej zainteresowanych: czy stanie się ona tam punktem wyjścia dla zrewidowania dotychczasowych podstaw polityki, czy, przeciwnie, doprowadzi do takiego podniecenia, w którym nietrudno już o czyny nieobliczalne...".**

Gwarancje udzielane przez Anglię i Francję Rumunii i Grecji żywo nas obchodzą — pisze „Kurier Poranny":

**„...Opinia polska powinna zdawać sobie sprawę, że gwarancje francusko-brytyjskie dla Grecji i Rumunii są wydarzeniem o dużym znaczeniu politycznym. Polska śledzi z uwagą rozwój wydarzeń w basenie Morza Śródziemnego i na Bałkanach, gdzie m. in. położona jest nasza sojuszniczka Rumunia. Zainteresowanie się więc całokształtem zagadnień tej części Europy przeradza się w życzliwość w stosunku do naszego południowego, a związanego z nami sojuszem sąsiada...".**

Deklaracja. angielska nie dopuszcza do różnych zmian w basenie morza Śródziemnego — pisze „Warszawski Dziennik Narodowy" ale nie traci nadziei na pokojowe ułożenie stosunków z Włochami:

**„...Angielsko - włoski układ śródziemnomorski, wypowiedziany nie został, a premier Chamberlain, odpierając w tym względzie zarzuty opozycji, oświadczył w Izbie Gmin, że żadne z ostatnich wydarzeń nie przekonało go, by polityka, która przed rokiem doprowadziła do podpisania porozumienia włosko - angielskiego, nie była słuszna...".**

„Kurier Poznański" nazywa deklarację Chamberlaina i Daladier aktami mądrymi — mądrymi swą stanowczością zasadniczą i umiarem taktycznym:

**„...Polska może temu tylko przyklasnąć, bo i nasz interes, podobnie, jak ogólna sprawa pokoju, wymaga w stosunku do Niemiec stanowczości i nieustępliwości w treści, i to w kwestii nie tylko obszaru, wchodzącego bezpośrednio w skład państwa polskiego, ale również pozycji Polski w Gdańsku, — zarazem zaś wymaga utrzymania równowagi i przestrzegania celowości działania, tak, by ze wszystkimi tymi cechami postawy narodu polskiego liczyć musiano się zarówno w Rzeszy, jak i w Wolnym Mieście, które karmimy...".**

P. J. R. zwraca uwagę w „Małym Dzienniku" na istotne znaczenie deklaracji premiera Daladier:

**„...Ale czasy historyczne, w jakich żyjemy, mają tę bezwzględnie dobrą stronę, iż wielkością zagadnień, które postawiły nam przed oczy, z konieczności odwracają myśl od drobiazgów, od małostkowych nieporozumień i pretensyj. I w świetle tych błyskawic, które jak zapowiedź mogącej nadejść burzy, rozświetlają dziś raz po raz chmurny widnokrąg Europy, sojusz polsko - francuski ukazuje się w całym swoim olbrzymim znaczeniu i mocy, jako najlepsza i najpewniejsza rękojmia utrzymania pokoju, a jeśliby nadeszła chwila ostatecznej próby — rękojmia wspólnego zwycięstwa...".**

Jedna jest jeszcze cecha ostatnich deklaracji i układów, oto zawierane są one między dwoma państwami, tym samym odstąpiono od zasady układów zbiorowych.

„Kurier Wileński" słusznie zaznacza, że:

**„...Praktyka życiowa wykazała, że nie można uzależniać losu państw od punktów zbiorowych zaciemniających tylko obraz indywidualnej wartości każdego z kontrahentów. Dziś, gdy już niektórzy z nich przestali istnieć, nie wykazując nawet dostatecznej woli do życia, niezawisłości, jest chyba, aż nadto jasne że na to, aby kogoś warto było bronić przed agresją, trzeba naprzód, aby on sam mógł i chciał się bronić. Tę zasadę w pełni wciela w życie dopiero ostatnia umowa polsko - angielska, mówiąc o obowiązku przyjścia sobie wzajemnie z pomocą nie w wypadku każdego ataku, a tylko takiego któremu państwo napadnięte uzna za stosowne przeciwstawić się wszystkimi posiadanymi siłami".**

Dlatego pogotowie zbrojne jest nietylko gwarancją obrony własnymi siłami, najskuteczniejszej i niezawodnej, ale jest warunkiem współpracy i pomocy państw sojuszniczych.

# Koniunktura w przemyśle elektrotechnicznym

Wraz z rozwojem koniunktury gospodarczej wzmagają się potrzeby inwestycyjne. W obecnym sezonie są one tym większe, że równolegle do państwowej akcji inwestycyjnej rozwijają działalność inwestycyjną prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe i samorząd publiczny. Do podstawowych inwestycyj należą urządzenia elektryfikacyjne. Elektryfikacja jest tym działem, który w niedostatecznie zelektryfikowanej Polsce wykazuje może najwyższe potrzeby. To też przemysł elektrotechniczny wykazuje obecnie nasilenie produkcji i zatrudnienia.

Koniunktura dla przemysłu elektrotechnicznego będzie niewątpliwie wykazywała dalszą zwyżkę. Poszczególne bowiem okręgi przystępują do planowej elektryfikacji. Jeszcze w sezonie bieżącym rozpocznie się elektryfikacja Wielkopolski, a w ślad za nią pójdzie okręg bydgoski i kaliski, na terenie którego prace już rozpoczęto.

W tej koniunkturze udział przemysłu elektrotechnicznego w Targach Poznańskich będzie posiadał dla inwestycyjnej akcji elektryfikacyjnej poważne znaczenie. Pozwoli bowiem na dokładniejsze zorientowanie się inwestorów w nowych osiągnięciach technicznych przemysłu elektrotechnicznego i umożliwi im decyzję w kierunku zastosowania w akcji elektryfikacyjnej najnowszych zdobyczy techniki.

*Z teatru o teatrze*

# Rozpruta sakiewka pamięci

**TEATR NARODOWY. Maria Kossak - Jasnorzewska: „Popielaty welon“**. komedia w 4-ch aktach.

Wyobrażam sobie, jak powstawałą tą sztuką... W ciepłe noce, kiedy nad tajemniczym, mrocznym parkiem świecił księżyc, rankami, kiedy świt seledynem malował taflę stawu, o zmierzchu, kiedy żaby kumkały, a chochliki poświstywały w szuwarach — zewsząd, z księżyca i gwiazd, z głębi stawu i z gałęzi brzozy, od stajen i od pola, no, a przede wszystkim z serca... roztrzepotanego na różne „księżycowe melodie“ — płynęły myśli... O czym? No, o miłości. O miłości i o pragnieniu, o uleganiu i o zdobywaniu, o kobietach, lecz częściej o mężczyznach. Płynęły, wirowały, otulały się welonami uczuć, niestety, przeważnie... popielatych. Napływały i gromadziły się, troskliwie zsypywane do sakiewki pamięci. Tam — ocierały się o siebie, szlifowały, traciły ostrość bezpośredniego przeżycia, sublimowały, przetwarzały się w klejnoty aforyzmów.

Wreszcie nagromadziło się ich tyle, że sakiewka pamięci poczęła ciążyć. Wówczas — wysypano je przed nami.

I oto toczą się one gromadą. Czego tu nie ma! Są i brylanty dowcipu i ametysty paradoksów i rubiny namiętności i opale melancholii i szmaragdy nadziei i turkusy miłości i krwawniki uniesień, i... i cała reszta romansowo - sztambuchowo-alkowianej symboliki. Jedne oprawne pięknie w złoto myśli, inne — niedbale rzucone — odpryski wspomnień. Są ważkie i leciutkie, są wytarte jak stare, często noszone pierścionki i są błyszczące nowiutkim szlifem...

Toczą się tak przez trzy godziny, wśród rechotania żab, wśród tajemniczych głosów nocy, płynących z parku, przy świetle księżyca i — elektryczności, no i... skrzypieniu obrotowej sceny.

Czemu tak długo? — zapyta ktoś. Dlatego, że nie można powiedzieć wszystkiego, co się wie o miłości, w ciągu — pięciu minut.

A rzecz jest poświęcona miłości właśnie. Ale nie tej miłości, która tworzy i buduje, która rozsłonecznia ludziom życie, która się poświęca i przebacza i która trwa, niezmienna i niezastąpiona. Rzecz poświęcona jest raczej tej miłości, która opada na ludzi, jak urok, zasłania im oczy, chwyta za włosy i... wlecze po ziemi od jednego człowieka do drugiego, ciągle szukając, ciągle mówiąc: „nie, to jeszcze nie ten“...

Żaby, trzciny, brzozy, księżyc, mostek, buty do konnej jazdy, są tłem, na którym poruszają się ludzie-symbole. Ludzie bowiem interesują wtedy tylko, kiedy kochają, lub są kochani, a raczej kiedy pożądają i są pożądani, kiedy porywają i dają się porywać... Inni, którzy stoją poza kręgiem tych spraw, interesować mogą tylko jako śmieszne okazy ludzkiego gatunku. Nawet jeśli ci pierwsi mają inne zainteresowania poza miłością, są one raczej dziwactwami.

„Na bezrybiu i rak ryba“. Przysłowie trywialne, ale w tym wypadku jedyne. Jeśli wśród trzech spragnionych kobiet znajdzie się jeden tylko męski osobnik, to, choćby poza tym był durniem, stanie się ośrodkiem zainteresowań, osią, wokół której zacznie kręcić się świat. I nie można mu mieć za złe, jeżeli wówczas zgłupieje do reszty. Słusznie bowiem odpowie, że skoro „Aleksander Wielki zgłupiał od pochwał, to cóż od niego wymagać!“

O takim to właśnie wypadku opowiada nam w swej sztuce p. Kossak-Pawlikowska. Lecz nawet i właściwa treść jej sztuki jest tylko pretekstem do pokazania nam zbioru owych klejnotów aforyzmów o miłości.

Ma rację p. Kossak - Pawlikowska, kiedy miłość w hierarchii spraw ludzkich stawia tak wysoko. Ale napewno nie ma racji, kiedy stara się nas przekonać, że poza miłością na nic innego nie ma już miejsca w życiu i w duszy człowieka.

Tym bardziej, że owa teoria wygląda jak piramida zrobiona z papier maché: w środku, od spodu ułożono grube, solidne tomy, poświęcone... fizjologii miłości, a zzewnątrz pineskami przyczepiono do ścian aforyzmy, wyjęte z podręczników psychologii uczuć i z niezliczonych tomików romantycznej poezji.

Jest w tej sztuce wiele dowcipu i wiele prawdy. Ale dowcip tonie w oliwie patosu, a prawda jest wszystkim znana. Prawdopodobnie miało być też wiele satyry, lecz satyrę zarzuciła sama autorka, bardzo serio traktując swe uwagi. Brak też głębszej logiki, gdyż właściwie nie wiadomo co jest więcej warte: jeden mężczyzna, czy też trzy kobiety?

Jeśli jednak p. Kossak - Jasnorzewska poskąpiła nam w swej sztuce perspektywy, objektywizmu i logiki, to za to dyr. **Zelwerowicz** nie żałował nam wrażeń teatralnych. Przedstawienie wypadło ślicznie. St. **Jarocki** z wielką intuicją odczuł nastrój sztuki i stworzył dekoracje świetnie harmonizujące z tym nastrojem i z tematem. Był i piękny park i elegancki salon i taras i staw i trzciny i mostek i brzozowa ławeczka w ustronnym zakątku. Powrót ze spaceru, świetnie wyreżyserowany, zachwycił publiczność. Dyr. Zelwerowicz zdyscyplinował zespół, a miał przy tym zadanie ułatwione, gdyż na czele tego zespołu błyszczała p. **Maria Gorczyńska**. Swobodnie, lekko i błyskotliwie prowadziła dialog, a głos, gest i mimikę łączyła w harmonijną, piękną całość, tworząc wyrazistą, jasną sylwetkę „doktorki miłości“, która jest także tylko kobietą.

**P. Zofia Kajzerówna** miała rolę skromniutką, grała też raczej swym osobistym urokiem. A że posiada go wiele, narówni z innymi zdolnościami scenicznymi, więc umiała skromną rolę zaakcentować.

**P. Irena Wasiutyńska** z temperamentem, zręcznie i zgrabnie wykonała rolę Reginy, zaborczego kobieciątka, antytezy „Hausfrau“ — jaką była Wiga (p. Kajzerówna).

Zwracała również uwagę wyrazistą grą p. **Halina Michalska** (Weronka pokojowa). Ogłupiałego mężczyznę z powodzeniem grał sympatyczny p. **Jerzy Śliwiński**, a drugiego męskiego matołka p. **Jerzy Ciecierski** (świetnie naśladuje żabę!). W pozostałych rolach widzieliśmy p. **Marię Dulębę, Z. Koczanowicza i W. Leśmianównę.**

Paniom na widowni zapewne „bielały oczy“ na widok eleganckich i ładnych toalet pp. Gorczyńskiej, Kajzerówny i Wasiutyńskiej.

W sumie przedstawienie miłe, lecz sztuka nijaka.

Stanisław Grzelecki.

*Z muzyki*

# Doroczny popis Konserwatorium

## Młodociani wirtuozi — Tadeusz Kowalski

Tuż przed świętami odbył się w sali Filharmonii doroczny popis uczniów Konserwatorium.

Program poświęcony był wyłącznie Beethovenowi. Wystawiono IX Symfonię. Trzeba przyznać bez ogródek — orkiestra uczniowska i chóry doskonale przygotowane wywiązały się ze swego bardzo trudnego zadania w sposób godny najwyższego uznania.

Poszczególnymi częściami dyrygowali kolejno zupełnie poprawnie wychowankowie z klasy dyrygenckiej: **Wodiczko, Malawski, Lasota i Wilczak.**

Z solistów najlepszą była **Szczygłówna** (sopran). Nieźle wypadła również **Wojtkiewiczówna** (mezzosopran). **Tazbir** (tenor) i **Zmorzyński** (baryton) uzupełnili obsadę.

Ponadto orkiestra wykonała uwerturę do „Egmonta“, a **Wąsowski** odegrał stylowo I część koncertu C-moll, **wykazując** przytym dużą już dojrzałość muzyczną i techniczną.

Świetnie akompaniował mu **Szczepański** najzdolniejszy z wyżej wymienionych młodych kapelmistrzów, znany skąd inąd jako doskonały organizator i kierownik zespołów chóralnych. Wydaje nam się, że jemu właśnie należało powierzyć ostatnią najbardziej odpowiedzialną część symfonii.

Całość popisu wypadła wręcz imponująco. Licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców.

W ubiegły wtorek odbył się w sali YMCA koncert młodocianych wirtuozów oraz chóru dziecięcego.

W pierwszym rzędzie należy wymienić **Jurka Kłoczko**, 12-letniego fenomenalnego skrzypka.

Muzykalnie, z dużym uczuciem odegrał „Modlitwę“ Wieniawskiego, a w trudnym „Fauście“ Gounod - Sarasatego oraz Introdukcji i Tarantelli Sarasatego wykazał tak świetną technikę i piękny ton, że rozentuzjazmowani słuchacze nie chcieli go niemal puścić z estrady.

Po tym występie, tak bardzo udanym, możemy się spodziewać dalszych świetnych rezultatów.

Akompaniowała niezawodna, jak zwykle, **Jadwiga Szamotulska.**

**Genia Krauz**, 14-letnia pianistka posiadająca pierwszorzędną szkołę, wykonała z dużym wdziękiem i zrozumieniem Preludium z Suity angielskiej g-moll, Wariacje Rameau, Nocturn i Fantaisie — Impromtu Chopina, Preludium Debussy'ego i Prokofiewa. Bardzo ładnie zagrała na bis Walca Brahms'a. Zdaje się, że będziemy mieli z niej pociechę. Prof. **Żurawlew** może być dumny ze swej uczenicy.

Poza tym wystąpiła jeszcze 12-letnia pianistka **Marysia Sobolówna.**

Na zakończenie chór dziecięcy pod energiczną dyrekcją p. **Zdziechowskiej - Kaczurbiny** odśpiewał szereg pieśni Nowowiejskiego, Maszyńskiego, Woytowicza i Kazury.

Publiczność warszawska, niestety, nadal zdradza wszelki brak zainteresowania wieczorami artystycznymi. Jedynie rodzina, koledzy i koleżanki młodych artystów i... kilkudziesięciu młodych lotników ratowało sytuację. A przecież całkowity dochód z koncertu przeznaczony był na budowę samolotu sanitarnego...

Na jednym z ostatnich poranków niedzielnych usłyszeliśmy **Tadeusza Kowalskiego**, młodego i wybitnie utalentowanego wiolonczelistę; koncertmistrza orkiestry Filharmonii Warszawskiej.

Grał „Wariacje na temat rokokowy“ Czajkowskiego, wykazując pierwszorzędną technikę, piękny, wolny od jakichkolwiek zadraśnięć i szarpań ton, muzykalność i dużą kulturę muzyczną. Wnikając w treść dzieła, umie p. Kowalski odczuć i zgłębić intencje kompozytora i podać słuchaczom jego myśl w formie żywej i interesującej. Stąd ta szczerość, prostota i naturalność w jego interpretacji.

Jeśli p. Kowalski będzie nadal intensywnie, jak dotąd pracował oraz nie da się zepchnąć na bezdroża, lecz będzie kroczył nadal drogą, po której się idzie ku sztuce wzniosłej, szlachetnej, to w niedalekiej przyszłości może być jednym z największych wiolonczelistów.

Zast. (M. R.)

# Dynastia Zogu

## królewskiej rodziny Albanii

Rodzina Zogu pochodzi z Albanii północnej i w XV wieku osiedla się w Albanii środkowej.

Założyciel dynastii Zogu, po zwycięskiej walce z gubernatorem tureckim Gazi Bejem, zajmuje okręg Mati i przechodzi z katolicyzmu na islam. Rząd turecki uznaje go za dziedzicznego gubernatora tego okręgu.

Z rodziny tej odznaczyli się: prawnuk Zogu — Abdullach bej Zogu, który walczył nieszczęśliwie o niepodległość kraju i był 4-ym gubernatorem Mati oraz wnuk Abdullacha, 6-ty gubernator Dżelal pasza. Był on zwolennikiem Rosji i podczas wojny bałkańskiej w 1877—1878 roku usiłował ogłosić niepodległość Albanii.

Jego synem był Dżemal Pasza, zmarły w 1911 roku. Był on żonaty dwa razy. Z pierwszego małżeństwa pochodzi: 58-letni książe Dżelal bej Zogu, który schronił się obecnie do Jugosławii, a z drugiego król Achmed Zogu i jego sześć sióstr. Matką króla była, zmarła w 1934 r., księżniczka Zonia Sadie ze znakomitego rodu Toptani.

Jedna z sióstr króla księżniczka Senie poślubiła członka cesarskiej rodziny ottomańskiej księcia Mehmeda Abida Effendi, najmłodszego syna sułtana Abdul - Hamida II, a druga księżniczka Myzeyen jest zaręczona z księciem egipskim Abdel Moneimem, synem zdetronizowanego chedywa Abbas Hilmi II i kuzyna króla Faruka I. Inna siostra królewska księżniczka Ruhie — jest znaną organizatorką hufców kobiecych i bojowniczką o równouprawnienie kobiet w Albanii.

Dynastia Zogu jest wyznania muzułmańsko - sunnickiego.

Król Zogu 27 kwietnia 1938 roku poślubił Geraldynę hr. Apponyi, córkę Juliusza hr. Apponyi i Amerykanki Virginii Gladys Steart, która po raz drugi wyszła zamąż za płk. francuskiego Giraud.

Królowa Geraldyna urodzona w Genewie dnia 6 sierpnia 1915 r., jest wnuczką wielkiego ochmistrza dworu cesarza Franciszka Józefa, Ludwika hr. Apponyi, brata znakomitego węgierskiego męża stanu — Alberta hr. Apponyi.

Ślub króla Zogu z hr. Apponyi był ślubem cywilnym, ponieważ Papież Pius XI uzależnił udzielenie pozwolenia na małżeństwo od zobowiązania, że wszystkie dzieci beda wychowane w religii katolickiej. Król Zogu odmówił, wobec czego ceremonia odbyła się bez udziału duchowieństwa katolickiego.

Urodzony w dniu 5 kwietnia br. następca tronu ks. Skander ma być wychowany w religii muzułmańskiej.

# Kot w łóżku

## i manicure — powodem do rozwodu

Do amerykańskiego zbioru najdziwaczniejszych procesów rozwodowych przybyły jeszcze dwie skargi mające ubiegać się o rekord oryginalności.

Tak więc niedawno przed sądem w Los Angelos stanął nieszczęśliwy mąż, który prosił o udzielenie mu rozwodu, ponieważ żona jego popełniła cały szereg przestępstw:

1. W napadzie wściekłości rozbiła przednią szybę jego auta.
2. W analogicznej sytuacji złamała mu nową fajkę.
3. Tupiąc nogami w pasji zgniotła całkowicie noski jego nowych lakierów..
4. Nie wpuszczała go do domu.
5. Kładła mu kota do łóżka.
6. Skarżyła się przyjaciółkom, że nie dosyć pomaga jej w pracach domowych.

Te ustawiczne skargi żony, to była właśnie kropla, która przepełniła kielich. Ciemiężony małżonek wniósł skargę rozwodową.

Sędzia, który był najwidoczniej kawalerem, nie wzruszył się niedolą biednego pantoflarza i zastrzegł sobie czas do namysłu.

Znacznie szybsze tempo osiągnęła sprawa pani Eugenii Wackenhut z Connectitutt. Dama ta, której rodzina należała do śmietanki towarzyskiej w rodzinnym mieście wystąpiła ze skargą przeciwko swemu mężowi, który zajmował niezbyt świetne stanowisko stróża przy kranie benzynowym. Mrs. Wachehut oświadczyła krótki i węzłowato, że żąda rozwodu, ponieważ jej mąż postawił ją w położeniu bez wyjścia: w wielkiej restauracji zaczął robić manicure. Zgnębiony małżonek wcale się nie bronił, a wzruszony niedolą młodej damy sędzia rozwiązał niedobrane małżeństwo.

# Rośnie potęga

## Płyną ofiary dla Armii

W dalszym ciągu wielkiego porywu ofiarności na rzecz Armii, płyną ofiary ze wszystkich środowisk i warstw społecznych, świadczące dobitnie o dużym wyrobieniu obywatelskim Polaków. Oprócz ofiar w gotówce składane są ofiary z przedmiotów złotych i kosztowności oraz ofiary z pracy na rzecz wzmocnienia potencjału obronnego Polski. Ze względów technicznych nie możemy podać wszystkich ofiar, bowiem te przekroczyłyby znacznie objętość każdego numeru naszego pisma. Ograniczamy się tedy do zanotowania bardziej charakterystycznych.

Na ręce Wodza Naczelnego wpływają depesze i listy, z zapewnieniami gotowości złożenia życia i mienia dla Ojczyzny oraz liczne ofiary na Fundusz Obrony Narodowej. I tak: Koło Stron. Narodowego w Brzozowie Nowym pow. Przasnysz 111.75 zł.

Gromada wsi Zdzieszulice Górne pow. Piotrków 75 zł.

Polacy z czytelni T. S. L. w Zabłotce pow. Brodzkiego 100 zł.

Straż pożarna w Gościszce pow. Mława 25 zł.

Uczenice szkoły powszechnej nr. 2 w Gniewkowie pod Inowrocławiem 100 zł.

Wieśniacy ze wsi Wielick pow. Kowel przesyłają zł. 60.

Piękną inicjatywę podjęli robotnicy portowi w Gdyni przeznaczając 1 dzień pracy na dozbrojenie Armii. Z uzyskanej sumy zł. 22.620 przeznaczono 11.300 zł. na budowę koszar w Gdyni, resztę na dozbrojenie morskie. Ponadto przeprowadzają nadal zbiórkę na FON i Pożyczkę Lotniczą. Także i robotnicy z narodowego opoczyńskiego nie pozostają w tyle, deklarując na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej 10.800 złotych.

W dość charakterystyczny sposób opodatkowali się na FON rybacy i wędzarnicy z Gdyni i wybrzeża. Przeznaczyli oni jednorazowo 1 zł. od każdego konia motorowego. W ten sposób obowiązek ten będą mogli spełniać nawet ci rybacy, którzy posiadają niewielkie kutry motorowe.

Z uznaniem należy podkreślić decyzję Z. Z. Z., które postanowiło w dniu 1 maja pracować, oddając zarobki z tego dnia na dozbrojenie Armii.

W Wilnie do tej pory zebrano przeszło milion 100 tys. zł.

Ofiarność społeczeństwa zaczyna dopiero wchodzić w fazę większego nasilenia, to też z wielkim uznaniem należy podkreślić tak wielkie wpływy już w pierwszych dniach subskrypcji. Ofiarność jednak wzmaga się z każdym dniem wybitniej i spodziewać się należy, że już w krótkim czasie osiągnie rekordowe tempo, które w powszechnym wyścigu zbrojeń zapewni Polsce dotarcie do tej mety, na której widnieje napis: Zwycięstwo.

# Wiosenna rewia mody

## Udana impreza Związku Pań Domu

Praca społeczna i organizacyjna Związku Pań Domu prowadzona niezmiernie intensywnie, nie obniża w niczym działalności poszczególnych Wydziałów.

Od pewnego czasu wybitną aktywnością wyróżnia się Wydział Propagandowy, który nie tylko ożywił i zespolił członkinie w dążeniu do szukania spójni organizacyjnej na gruncie towarzyskim, lecz właśnie tą drogą potrafił zdobyć nowe źródło dochodu dla celów oświatowo - gospodarczych Z. P. D. na przedmieściach.

Co miesiąc Wydział Propagandy organizuje wykwintne podwieczorki z atrakcjami.

Ostatnio taki właśnie wiosenny Podwieczorek odbył się dnia 2 kwietnia r. b. w Salonach Hotelu Bristol.

Podwieczorek uświetniła wiosenna Rewia Modeli z udziałem pań członkiń, które w zastępstwie zawodowych modelek demonstrowały z wdziękiem wiosenne kreacje chrześcijańskich warszawskich domów mody.

Uroczą koryfejką pochodu pięknych pań była p. Maria Chmurkowska, która sama, jak błękitny obłoczek na niebie bez chmur, jaśniała na firmamencie wykwintnego podwieczorku, wnosząc ze sobą niezrównany wdzięk i dowcip.

Asortyment pokazanych modeli był zarówno szeroko potraktowany w rozpiętości skali, jak również niezmiernie starannie dobrany pod względem efektów gatunkowych i estetycznych.

Przed tłumnie w trzech salach zebraną publicznością przedefilowały skromne sukienki granatowe z białymi ozdobami z piki, angielskie kostiumy spacerowe, rozkoszne bluzeczki zdobne z walansjeny, jedwabne sukienki letnie popołudniowe podbijane frywolnymi haleczkami z organdyny lub tafty, wreszcie suknie wieczorowe ze wspaniałymi sortie z różnych gatunków futer.

Na podkreślenie zasługuje, że Związek Pań Domu wierny swym zasadom opierania wszystkiego na zasadach racjonalnej praktyczności, nie zawahał się rozpocząć pokazu od zademonstrowania najwłaściwszego porannego stroju pań domu pełnych troski o potrzeby życia codziennego domowników (a przecież wszystkie członkinie organizacji są ożywione tym duchem). Strojem tym okazały się suknie w postaci płaszczy - fartuchów, które nagrodzone były hucznymi oklaskami.

Miły nastrój, panujący na sali, podnosiła serdeczna gościnność pań organizatorek, a wonne bukieciki fiołków szczodrze ofiarowywane publiczności potęgowały złudzenie, że wiosna naprawdę już nadeszła.

# Nowy rodzaj zapałek

## propaguje hasła L. O. P. P.

Już niemal we wszystkich sklepach i punktach sprzedaży nabyć można nowy rodzaj zapałek w opakowaniu płaskim, t. zw. książeczkowym.

Nowe zapałki, których cena wynosi 5 groszy, cieszą się dużym powodzeniem dzięki wygodnej formie opakowania oraz hasłom L. O. P. P., sylwetkom bombowców i maski gazowej, umieszczonych po obydwu stronach pudełeczka.

Są to jakby zapałki „lotnicze", opakowanie bowiem utrzymane jest również w kolorze L.O.P.P.-u, t. j. żółtym.

Bardzo na czasie jest inicjatywa Monopolu Zapałczanego, gdyż i tą drogą popularyzuje się w społeczeństwie konieczność rozbudowy naszego lotnictwa.

# Tydzień Gniezna

## Uroczystości u grobu św. Wojciecha

W dniach 22 kwietnia — 4 maja odbędą się w Gnieźnie wielkie uroczystości „Tygodnia Gniezna".

W pierwszych dniach uroczystości przewidziany jest tłumny zjazd pielgrzymek do grobu św. Wojciecha. Program „Tygodnia" przewiduje m. innymi uroczystości religijne z udziałem J. E. Ks. kardynała Hlonda, zawody szybowcowe, konkursy hippiczne, zawody sportowe i t. d.

Min. Komunikacji przyznało dla przyjeżdżających w okresie od 22. 4. do 4 4. 1939 r. indywidualne 50 procentowe zniżki kolejowe.



# Uroczyste otwarcie festivalu

## muzyki współczesnej

W piątek, dnia 14 b. m., odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie XVII Festivalu Międzynarodowego Tow. Muzyki Współczesnej (S. I. M. C.), reprezentującego z górą 20 krajów wszystkich części świata.

Uroczysty inauguracyjny koncert symfoniczny odbył się wieczorem w Filharmonii Warszawskiej. Obecni byli: wiceminister spraw wewnętrznych Korsak, członkowie korpusu dyplomatycznego i inni przedstawiciele władz. Niezwykle licznie był reprezentowany świat muzyczny stolicy.

Festival trwać będzie od 14 do 21 kwietnia i odbędzie się częściowo w Warszawie, częściowo w Krakowie.

# Wznowienie wykładów

## W Inst. Wyższej Kultury Religijnej

Wykłady w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej rozpoczynają się po feriach Wielkanocnych dla I kursu w poniedziałek, dnia 17 kwietnia r. b. o godz. 19 m. 45, dla II kursu w środę, dnia 19 kwietnia także o godz. 19.45.

Wykłady I kursu obejmują „Filozofię Chrześcijańską" (ks. prof. dr. P. Chojnacki), Apologetykę" (ks. prof. dr. Wł. Rosłan), „Historię Religii" (ks. prof. dr. Eug. Dąbrowski), „Akcję Katolicką" (ks. prof. dr. Wł. Lewandowicz).

Przedmioty II kursu obejmują „Teologię Dogmatyczną" (ks. prof. dr. A. Pawłowski), „Pismo Św. N. T. „Chrystus" (ks. prof. dr. Eug. Dąbrowski), „Historię Kościoła w Polsce" (p. prof. dr. Janusz Pajewski), „Katolicką Myśl Wychowawczą" (ks. prof. dr. Mieczysław Węglewicz).

Wszelkich informacji udziela Sekretariat Instytutu Wyższej Kultury Religijnej, ul. Nowogrodzka 49, tel. 8-33-56.

# Aresztowanie ukraińca

## obywatela gdańskiego

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadał Ukrainiec, Walerian Chmielecki, obywatel gdański, b. wyższy urzędnik Generalnej Dyrekcji Hut „Wspólnoty Interesów" w Wielkich Hajdukach, za lżenie Narodu i Państwa Polskiego. Za podobną sprawę Chmielecki był już skazany przez Sąd Okręgowy w Chorzowie na 6 mies. więzienia.

Sąd katowicki w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał Chmieleckiego również na 6 mies. bezwzględnego więzienia. Wobec zachodzącej obawy ucieczki, na polecenie prokuratora został on z miejsca po rozprawie aresztowany i osadzony w więzieniu.

# Kurs opiekunek domowych

## organizuje Koło Polek

Chwila obecna wymaga wytężenia wszystkich sił do obrony dobra wspólnego. Kobiety muszą spełnić olbrzymie zadanie utrzymania ładu i spokoju w rodzinie, w domu i w kraju. Muszą być przygotowane i wyszkolone, żeby w każdej chwili móc objąć opuszczone placówki.

Kobiety pracujące zawodowo mają już wyznaczoną pracę, natomiast kobietom niezorganizowanym trzeba wskazać ich obowiązki. W tym celu Koło Polek organizuje kurs Opiekunek Domowych — zadaniem których będzie utrzymanie ładu i spokoju, oraz niesienie pomocy mieszkańcom swego domu, w chwili kiedy zajdzie tego potrzeba. Akcja ta powinna objąć siecią całe miasto.

Zarząd Główny Koła Polek zwraca się do wszystkich kobiet, by zapisywały się na kursy Opiekunek Domowych.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Koła Polek, Plac Zamkowy 9, godz. 12—14, tel. 5.82-35.

Otwarcie kursów dnia 20 b. m., o godz. 18-ej w sali Uniw. J. P.

# Teatry i kina

## w Poznaniu

### TEATRY

**TEATR WIELKI (Opera):** Godz. 15 **„Noc w Wenecji"**, godz. 20: **„Bal w Operze"**.

**TEATR POLSKI:** Godz. 16: **„Lato w Nohant"**, godz. 20: **„Cieszmy się życiem"**.

### KINA

APOLO: **„Wielki Walc"**.
METROPOLIS: **„Wielki Walc"**.
NOWE: **„Skradzione życie"**.
SŁOŃCE: **„Gunga Din"**.

# Uwaga Dzieci

Pamiętajcie, że w niedzielę tylko o godz. 4 po poł. w Teatrze Wielkim odbędzie się wspaniałe przedstawienie Teatru dla Dzieci T. Ortyma. Zobaczycie po raz ostatni najcudowniejszą bajkę „Kraina Czarów".

Sprawujcie się więc grzecznie, a napewno w nagrodę za waszą pilność i dobroć wezmą Was Rodzice na to czarujące przedstawienie.

A zabawy będzie co niemiara. Wybierać będziecie królewnę, śmiać się do rozpuku z śmiesznego króla Tulipanii, weselić nade wszystko.

# ABC sportowe

## Horoskopy na Dublin

# Tylko jeden Kolczyński

## zdecydowanym faworytem

Na mistrzostwa bokserskie do Dublina wyjechała reprezentacja Polski w następującym składzie: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Piłat.

W walce muszej nie dajemy większych szans Jasińskiemu, gdyż zarówno Nardecchia (Włochy) jak i Lehtinen (Finlandia) są napewno od niego lepsi. W tej wadze może mieć jeszcze coś do powiedzenia reprezentant Irlandii Ingle.

Waga kogucia jest silnie obsadzona, mimo to Sobkowiak jest zdolny do niespodzianek o czym przekonaliśmy się na ostatnich mistrzostwach w Mediolanie, kiedy został vice - mistrzem Europy. Tutaj będzie faworytem Niemiec Willke. Poza tym będą mieć coś do powiedzenia Węgier Bondi i Duńczyk Frederiksen. Waga piórkowa nie jest licznie obsadzona. Czortek jest tu jednym z faworytów, jednak boimy się, aby w toku ciężkich walk nie odnowiły mu się kontuzje. Obecnie Czortek nie znajduje się w najlepszej formie, gdyż obfity sezon na nim najbardziej się odbił. Czortek na drodze do tytułu, będzie miał największą przeszkodę w Węgrze Fciggeś'ie, Duńczyku Iotensen'ie i Szwedzie Kreugierze.

Najsilniej obsadzona będzie waga lekka. Nazwiska Nurnberga, Peice, O. Agrena i Kowalskiego mówią zawsze za siebie. Jeżeli Kowalski będzie w takiej formie jak na ostatnich meczach z Woźniakiewiczem: Peirem, to możemy mu przyznać duże szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Dużą rolę odegra tutaj losowanie, które może dużo ułatwić Kowalskiemu, z chwilą kiedy Nurnberg spotkałby się w przedbojach z Peirem. Wówczas i zwycięzca i pokonany będą tak porozbijani, że nie będą już groźnymi przeciwnikami.

W wadze półśredniej nasz największy faworyt Kolczyński będzie miał głównego przeciwnika w Niemcu Muracku, którego jednak już dwukrotnie pokonał. Kolczyńskiemu nie powinno sprawić większych trudności zdobycie tytułu mistrzowskiego.

W wadze średniej nasz pięściarz Pisarski nie będzie miał wiele do powiedzenia. Tutaj kandydatami do tytułu będą Baumgarten (Niemcy), Radik (Estonia), Tiller Norwegia) i Suhonen (Finlandia).

W wadze półciężkiej widzimy tylko dwuch bokserów mających szanse zostać mistrzem Europy. Są to Musina i Szymura. Mamy nadzieję, że Szymura będzie walczył lepiej niż na ostatnim meczu z Włochami i do zwycięstwa nie będzie mu potrzebna pomoc sędziów. W rozgrywkę pomiędzy wyżej wymienionymi może się opłątać Irlandczyk Boyd. Wreszcie w wadze ciężkiej nie możemy dać Piłatowi żadnych nadziei w walce z Tauderigem, czy Rungem. W tej wadze jest jeszcze Włoch Lazzari, który nie będzie umilał życia pozostałym pięściarzom.

Nie braliśmy pod uwagę przy naszych rozważaniach pięściarzy Anglii, gdyż nie mieli oni bliższej styczności z pozostałymi państwami biorącymi udział w mistrzostwach.

Powracając do naszych zawodników największe szanse dajemy Kolczyńskiemu, Szymurze i Kowalskiemu, żadnych natomiast Piłatowi i Pisarskiemu. Mamy nadzieję, że sędziowanie będzie na odpowiednim poziomie i nie dojdzie do żadnych scysji w związku z nim.

Mistrzostwa rozpoczną się we wtorek.

# RADIO

### NIEDZIELA, 16. 4.

7.15 Pieśń „Polonez Wielkanocny". 7.20 Koncert poranny Orkiestry wojskowej. 8.00 Dziennik. 8.15 Audycja. 9.15 Regionalna transmisja z Lidy. 11.45 Przegląd czasopism.

11.57 Hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny Orkiestry Symfonicznej. 13.00 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Recital fortepianowy Barany. 17.00 „Zmartwychwstanie" — oratorium ks. Lorenzo Perosi'ego w wykonaniu Chóru Sykstyńskiego. 18.20 Reportaż M. Wańkowicza ze światowej Wystawy w Nowym Jorku. 18.35 „Gdy się człowiek robi starszy..." 19.25 Budujemy silne lotnictwo! 20.00 Sport. Przegląd polityczny. Dziennik. Tygodnik dźwiękowy. 21.00 Muzyka taneczna (płyty). 22.00 „Śląska Pozytywka". „Cafe Chantant" — kabaret wspomnień. 22.40 D. c. muzyki tanecznej (płyty). 23.00 Dziennik.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

9.15 Regionalna transmisja z Lidy.
12.03 Koncert symfoniczny.
16.30 Recital fortepianowy Lili Barany.
17.00 „Zmartwychwstanie" — oratorium ks. Lorenzo Perosi'ego. Transmisja z Watykanu.
18.35 „Gdy się człowiek robi starszy.." wesoła audycja.

**WARSZAWA II.**

14.30 Koncert solistów. L. Kmitowa — skrzypce. E. Drege - Schielowa — fortep. 15.15 Festiwal Międzynarodowego Tow. Muzyki współczesnej. 16.20 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Forma koncertu instrumentalnego (płyty). 21.58 Józef Haydn (płyty). 22.45 Pieśni R. Schumanna śpiewa J. Szymulska. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

**STACJE KROTKOFALOWE**

20.00 Dziennik. 20.15 Sport. 20.20 Polskie pieśni o wiośnie. 20.35 „Polska wiosna" — audycja dla młodzieży.

**STACJE KROTKOFALOWE**

0.05 Piosenki dla dzieci wykona Grelichowska. 0.25 Kronika dźwiękowa. 1.00 Sport. 1.05 Chór Orlanda i M. Orzechowskiego. 1.40 „Polska wiosna" — audycja dla młodzieży. 2.10 Zespół harmonistów Kaczyńskiego.

### PONIEDZIAŁEK 17. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Polskie zespoły salonowe (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Grieg" — audycja dla gimnazjów. 15.00 Słuchowisko dla dzieci p. „Wincuk — adiutant" W. Dobaczewskiej. 16.00 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.20 „Nauki społeczne" — w oprac. dr. Hertza. 16.35 Sonaty wiolonczelowe (ze Lwowa). Wykonawcy: Adam Stolnar, Irena Lipczyńska. 17.15 „Nasze sprawy" — gawęda Babickiego. 17.30 „Śpiewnik Moniuszki". Wykonawcy: Stronska - Doruchowa, Kurowiczówna, Karpacki. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Wilno buduje pomnik Marszałkowi — pogadanka. 18.35 Koncert orkiestry dętej. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik. Sport. 21.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 22.00 Nowości literackie — omówi Rogowicz. 22.20 Recital fortepianowy M. Meyer. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

16.35 Sonaty wiolonczelowe.
18.00 Koncert orkiestry dętej.
21.00 Koncert rozrywkowy.
22.20 Koncert fortepianowy Marcelle Meyer.

**WARSZAWA II.**

14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Muzyka taneczna (płyty). 15.35 Muzyka taneczna w twórczości słynnych kompozytorów (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 18.35 Beethoven: Sonata f-moll. 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Konflikty kultury współczesnej" odczyt prof. Suchodolskiego. 21.30 Arie i pieśni śpiewa Wroński. 21.55 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 Utwory Bałakirewa i Borodina (płyty).

**STACJE KROTKOFALOWE**

20.00 Dziennik. 20.15 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. 20.40 „Przemysł chemiczny w Polsce" — pogadanka.

**STACJE KROTKOFALOWE**

0.05 Koncert Dąbrowskiego i Jamry. 1.05 Kapela Zaremby. 1.30 Reportaż aktualny. 2.00 „Józef Piłsudski za Olzą" — pogadanka. 2.15 Piosnki legionowe.

# Wiadomości gospodarcze

**SZKODY W ZASIEWACH NA TER. POW. PIOTRKOWSKIEGO**

Tegoroczna zima, o niesłychanie zmiennej pogodzie, spowodowała na terenie pow. piotrkowskiego znaczne szkody, zwłaszcza w zasiewach pszenicy, gdzie straty dochodzą do 50 proc. W koniczynach od 20 do 80 procent. Rzepak wymarzł w 50 proc. Nie ucierpiało natomiast zupełnie i dobrze zapowiada się żyto.

**SPOKÓJ NA RYNKACH**

Na rynku światowym panuje jeszcze spokój charakteru świątecznego. Zawarto pierwsze transakcje na żyto i jęczmień po cenach ostatnio notowanych. W związku z tym sytuacja na rynku kształtuje się bez zmiany.

Rynek prywatny jest na ogół w zaniedbaniu. Kupuje się żyto i owies na rezerwę zbożową, dla uzupełnienia magazynów. Wojsko kupuje owies do wyczerpania kredytu, płacąc 17.25 franco Warszawa. Pszenica wobec małego zaofiarowania jest chętnie nabywana. Zapotrzebowanie na mąki żytnią i pszenną jest ożywione.

**ZAKOŃCZENIE SEZONU ŚLEDZIOWEGO**

Zimowy sezon śledziowy dobiegł końca. W sezonie ub. import śledzi do Polski wraz z dowozem śledzi z połowów własnych wzrósł znacznie i wynosił w czasie od 1 września 1938 r. do końca marca 1939 r. — według prowizorycznych obliczeń — 202.500 beczek i 102.000 półbeczek, co wraz z połowami własnymi (ca 72.000 beczek) wynosi 51.920.000 kg. śledzi solonych.

Wśród dostawców śledzi na rynek polski pierwsze miejsce zajmuje Anglia przed Norwegią i Holandią. Wobec znacznego zapotrzebowania śledzi na rynku polskim powstaje konieczność zwiększenia powierzchni magazynów w chłodni śledziowej portu gdyńskiego.

# Niedziela na boiskach

**W WARSZAWIE**

W lokalu YMCA o 17.30 mecz tenisa stołowego Warszawa—Kowno.

Na boisku Polonii o 16.15 mecz ligowy Polonia — Warta.

W lokalu WKS Żoliborz o 10-ej obrady międzynarodowej federacji kajakowej.

W sali konferencyjnej Min. Komunikacji o 9.30 walne zebranie ZZ. Na Bielanach o 10-ej kolarski wyścig naprzełaj Syreny.

Na Pradze o 11 bieg uliczny dookoła Pragi.

O mistrzostwo Ligi Okręgowej walczą: Skra — Granat, Starachowice — Orkan, Znicz — Okęcie, PZL — Fort Bema.

Na Stadionie Wojska Polskiego wielkie święto motocyklowe. Początek o godz. 8.45.

Na Stadionie W. P. o 11.30 mecz bokserski o mistrzostwo Wojska WKS Legia — WKS Grodno.

**NA PROWINCJI**

W Łodzi mecz ligowy Union-Touring — Wisła.

W Lublinie bieg uliczny o mistrzostwo Polski, mecz bokserski Warszawa — Lublin i mecz Warszawa — Lublin w grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w koszykówce oraz mecze ligowe Cracovia — Warszawianka i Garbarnia — AKS.

W Katowicach mecz zapaśniczy Warszawa — Katowice.

W Chorzowie mecz ligowy Ruch — Pogoń.

W Poznaniu bieg naprzełaj „Kuriera Poznańskiego" i zawody samochodowe Automobilklubu Wielkopolski.

W Gdyni mecz bokserski Warszawianka — Bałtyk.

W Wilnie turniej piłkarski miejscowych drużyn i otwarcie sezonu lekkoatletycznego.

We Lwowie mecz szermierczy reprezentacji policyjnych Warszawy i Lwowa oraz turniej bokserów na Fundusz Obrony Narodowej.

**ZA GRANICĄ**

W Budapeszcie mecz szermierczy wojskowych reprezentacji Polski i Węgier.

W Nicei międzynarodowe zawody konne z udziałem Polaków.

# Dozbrojenie czołowego hufca obrony

## *Tylko naród silny, zwarty i gotowy do walki* wyjdzie z honorem z zawieruchy

W dniu 14 bm. na konferencji prasowej Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. broni Leon Berbecki wygłosił obszerne przemówienie, które prawie w całości poniżej zamieszczamy.

### POCHWAŁA DLA PRASY

Od kilku już lat staję zawsze ze szczególnym wzruszeniem przed szanownym gronem prasy polskiej, bo już od 7-miu lat pracujemy na jednym polu, a mianowicie nad rozwojem lotnictwa polskiego w wybitnie serdecznej harmonii. Łączy nas na przestrzeni tych lat jednakowo serdeczne umiłowanie wielkiej sprawy, bo sprawy bohaterskiego lotnictwa polskiego.

Waszą wybitną zasługą jest, że lotnictwo stało się najukochańszym dzieckiem społeczeństwa polskiego i całej ziemi polskiej.

Owocna była nasza współpraca. Możemy to przyznać w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny. Przyznały nam to i najwyższe czynniki państwa polskiego.

### PRACA DLA LOTNICTWA

Obecna nasza praca, która również jest pracą dla lotnictwa polskiego, bo chodzi o najważniejszą jej część — o rozbudowę lotnictwa wojskowego i uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej. I oto nowy powód do jeszcze głębszego wzruszenia: już na początku pracy stwierdził wódz naczelny:

„Widzę, że najbardziej i najserdeczniej w poleconym panu przeze mnie zadaniu pomaga panu generałowi cała prasa polska i radio polskie".

Dlatego też szczerze i po żołniersku chcę się podzielić z szanownym państwem nie tylko dobrymi wieściami, ale i troskami. Jako żołnierz, w myśl dyrektyw wodza naczelnego chciałbym i wierzę, że wy wszyscy również tego byście chcieli, aby Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej osiągnęła sumy dotychczas w Polsce niebywałe.

### TEMPO SUBSKRYPCJI

Niektóre czynniki twierdzą, że przebieg subskrypcji, który dał w ciągu pierwszego tygodnia ok. 80 milionów obowiązujących deklaracyj i ponad 50 milionów złotych gotówkowych wpłat, jest bardzo pomyślny, bo przewyższa swym tempem tempo Pożyczki Narodowej.

Ja osobiście, a wiem, że i szanowni państwo również, nie uważamy tego twierdzenia za słuszne.

**Pożyczka Narodowa miała inny cel i była dokonywana w innych warunkach niż nasza Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej.**

Rządowi polskiemu chodziło wówczas o uzupełnienie niedoboru budżetowego — dziś wódz naczelny zwraca się do narodu polskiego z hasłem:

**„Dozbrojenie czołowego hufca obrony naszej".**

Zwraca się w chwili, gdy mapa Europy zmienia się w zawrotnym tempie.

**Z zawieruchy czasów obecnych wyjdzie z honorem tylko naród silny, zwarty i gotowy do walki.**

W tych warunkach czy może nas zadowolić obecne tempo podpisywania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej?

### MORALNE NAKAZY

Ze wszystkich stron — od najbardziej ofiarnych synów Polski, którzy stanęli w pierwszych szeregach niosących swe mienie, otrzymuję moralne nakazy, które chociaż w formie prośby wyrażone, mają ton groźby. Brzmią one identycznie: „Ciebie wódz wybrał, tobie wódz nakazał zostać komisarzem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, twoim obowiązkiem jest czuwać nad tym, aby ospała, niedbała i obojętna na wielkość Ojczyzny część społeczeństwa polskiego nie zepsuła tego, co pragnie stworzyć nasz entuzjazm i nasza wola do przygotowania zwycięstwa.

### KOMITETY KONTROLI

„Niech powstaną komitety kontroli obywatelskiej, niech zażądają od wszystkich ujawnienia spełnienia obowiązku, niech każdy posiada dowód spełnienia tego obowiązku, abyśmy mogli odróżnić czynnych patriotów od ludzi niedbałych i obojętnych na sprawy Polski.

Opinia publiczna musi wiedzieć kto jest naprawdę synem swej ojczyzny, zdolnym ofiarować swej Matce - Polsce w razie potrzeby — wszystko co posiada.

### DYPLOM SPEŁNIONEGO OBOWIĄZKU

Oświadczam — czuję się zobowiązany do powołania komitetu obywatelskiego, do wydania dyplomów spełnionego obowiązku. Dyplom taki czy znak będzie świadczył, że obowiązek został spełniony w wymiarze normy, uznany za niezbędną dla świętego, wytkniętego przez wodza naczelnego, celu.

Powinniśmy wytężyć wszystkie siły i użyć wszelkich środków, aby nie zawieść zaufania do społeczeństwa polskiego, do prasy polskiej, do radia polskiego — naszego wodza naczelnego.

Nie możemy zawieść nadziei bohaterskiego lotnika polskiego. Nie możemy dopuścić, abyśmy się opóźnili.

# Kto ma przewagę na Morzu Śródziemnym?

## Porównanie flot wojennych

LONDYN, 14. 4. „Daily Telegraph" przynosi dziś tabelę porównawczą sił morskich na Morzu Śródziemnym Anglii i Francji z jednej, zaś Włoch i Niemiec z drugiej strony.

Anglia i Francja: 4 pancerniki po 30 tys. ton, 2 pancerniki po 22 tys. ton, 2 lotniskowce, 10 ciężkich krążowników, 9 lekkich krążowników, 64 kontrtorpedowców, 8 torpedowców, 48 łodzi podwodnych, 6 ścigaczy torpedowych.

Włochy i Niemcy, włączając eskadrę niemiecką, która wkrótce uda się na manewry na wody hiszpańskie: 2 pancerniki po 23.600 ton, 3 pancerniki po 10 tys. ton, 7 ciężkich krążowników, 18 lekkich krążowników, 59 kontrtorpedowców, 70 torpedowców, 110 łodzi podwodnych, 50 ścigaczy torpedowych.

Tabela ta wykazuje przewagę floty anglo - francuskiej w pancernikach, lotniskowcach i ciężkich krążownikach oraz przewagę floty włosko - niemieckiej w lekkich krążownikach, łodziach podwodnych i ścigaczach torpedowych.

*Sensacyjne pogłoski*

# Zamach na Hitlera

## planowali patrioci czescy

LONDYN, 14. 4. „Daily Mirror" przynosi sensacyjną wiadomość, rzekomo pochodzącą z bardzo pewnego i dobrego źródła, o tym, że jakoby **grupa patriotów czeskich planowała dokonanie zamachu na kanclerza Hitlera.**

Zamach miał być dokonany podczas uroczystości spuszczenia na wodę pancernika „Admiral von Tirpitz" w Wilhelmshafen.

Podobno bezpośrednio przed przybyciem kanclerza do portu specjalni detektywi Gestapo aresztowali na molo dwu osobników, uzbrojonych w pistolety automatyczne.

Natychmiast urządzono obławę i natrafiono w jednym z domów, położonych w pobliżu doków, na mieszkanie pewnego Niemca, pochodzącego z Sudetów, oraz na kilku innych osobników narodowości czeskiej.

Dwu z nich udało zbiec przed aresztowaniem.

# Naczelny wódz armii estońskiej

## przybywa do Polski z oficjalną wizytą

TALLIN, 14. 4. W niedzielę, dnia 16 b. m. wieczorem wyjeżdża z Tallina do Warszawy z wizytą oficjalną naczelny wódz armii estońskiej generał Laidoner wraz z małżonką. Gen. Laidoner przybywa do Warszawy na zaproszenie Naczelnego Wodza Armii Polskiej Marszałka Śmigłego-Rydza.

Gen. Laidonerowi towarzyszą w jego podróży do Polski: pierwszy zastępca szefa sztabu armii estońskiej płk. Mazing i adiutant wodza naczelnego kapitan Jaakson.

Deklaracja premiera Calinescu

# Rumunia jest gotowa bronić swej niezależności

BUKARESZT, 14. 4. W związku z czwartkowymi deklaracjami premierów Chamberlaina i Daladiera, rumuński prezes rady ministrów — Calinescu złożył dziś wieczorem przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

**„Rumunia przyjęła z żywym zadowoleniem deklarację premiera Wielkiej Brytanii,** zapewniającą naszemu krajowi w razie potrzeby pełną pomoc ze strony Anglii. Z tym samym zadowoleniem przyjęła Rumunia wiadomość, że i Francja, jak zawsze gotowa dowieść nam swej przyjaźni — złożyła podobną deklarację.

Śledzimy z zainteresowaniem i sympatią wszelką akcję, zmierzającą do wzmocnienia pokoju, od którego zależy nasza pomyślność i dobre stosunki nasze ze wszystkimi krajami. Polityka Rumunii jest powszechnie znana: rząd nasz ożywiony jest widoczną wolą pokojowego porozumienia, starając się rozwijać stosunki ekonomiczne, pożyteczne i ścisłe z krajami, z którymi wiążą nas uzupełniające się interesy. Rząd okazał już, że **naród rumuński jest w każdej chwili gotów bronić swej niezależności i granic kraju.**

Deklaracje, którymi — w sposób spontaniczny i przyjazny, który nas wzrusza — Francja i Anglia wspierają pokojowe nasze wysiłki, są cennym przyczynkiem do dzieła konsolidacji pokoju powszechnego.

Tego rodzaju krok — skądkolwiekby przyszedł, stwarza atmosferę zaufania i dobrego porozumienia, którego narodom tak bardzo dzisiaj potrzeba".

# Rzekoma oferta sowiecka

## pod adresem Łotwy i Estonii

BERLIN, 14. 4. „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Rygi o obiegającej tam pogłosce, jakoby rząd sowiecki zaofiarować miał rządom Łotwy i Estonii pomoc ze strony Związku Sowieckiego na wypadek, gdyby oba państwa czuły się zagrożone z jakiejkolwiek strony.

Rządy łotewski i estoński — twierdzi dalej dziennik — miały odrzucić wspomnianą ofertę.

# Powodzenie ofensywy chińskiej

## Znaczne straty wojsk japońskich

SZANGHAJ, 14. 4. Komunikat chiński donosi z frontu centralnego, że na południowy zachód od miasta Nanczang Chińczycy sforsowali przejście przez rzekę Dżinkang i rozpoczęli ofenzywę w kierunku miasta Gaoan.

Mimo silnego oporu wojsk japońskich, oddziały chińskie zdobyły po dłuższej walce miasto Gaoan, przy czym walki na ulicach miasta trwały przez kilka godzin. Z nastaniem nocy Japończycy wycofali się z miasta, poniósłszy dość znaczne straty.

### UDANY MANEWR CHIŃCZYKÓW

Wyspa Dżunchang na jeziorze Duntinghu stanowiła ważną pozycję strategiczną Japończyków. — Oddziały chińskie, walczące na zachód od Hankou na odcinku Iodżow przeprowadziły pod osłoną nocy natarcie i zdobyły wyspę, wybijając dość znaczny garnizon japoński do nogi. Manewr ten ułatwił Chińczykom podejście do miasta Jodżow i zajęcie ważnych pozycji strategicznych na wzgórzach, okalających to miasto.

### NALOT JAPOŃSKI

Podjęta przez Japończyków kontrofenzywa na odcinku Tsunhua na północny wschód od Kantonu, została zatrzymana przez Chińczyków, którzy przeciwnatarciem zdobyli kilka miejscowości na zachód od Samszui.

Równocześnie 25 samolotów japońskich przeprowadziło nalot na miasto Kunmin w prowincji Junan. Rezultatem tego nalotu były dość znaczne straty chińskie. Dwa samoloty japońskie zostały zestrzelone przez Chińczyków w czasie walki powietrznej, podjętej przez eskadrę chińską w obronie miasta Kunmin.

# Ameryka nie może być obojętna

## na wstrząsy w Starym Świecie

*Przemówienie prez. Roosevelta*

WASZYNGTON, 14. 4. Przemawiając na posiedzeniu rady naczelnej Unii pan-amerykańskiej, prezydent Roosevelt oświadczył:

„Nie ma na świecie okrążenia, zagrożenia lub uwięzienia jakiegokolwiek pokojowego narodu przez inne narody pokojowo nastrojone. Wiemy o tym dobrze z naszego własnego doświadczenia.

Z okazji mej wizyty w Kanadzie w lecie ub. roku — oświadczył prez. Roosevelt — powiedziałem, że Stany Zjednoczone wezmą udział w obronie Kanady, gdyby kraj ten został napadnięty. Co więcej, w Limie dnia 21 grudnia ub. roku państwa amerykańskie podpisały wspólną deklarację, stwierdzającą, że jednoczą swe wysiłki w obronie nienaruszalności swych granic i ustrojów przed bezpośrednią lub pośrednią agresją.

Jednakże w żadnym z tych wypadków państwa amerykańskie nie uważały żadnego z tych zobowiązań jako okrążenie, czy też uwięzienie lub zagrożenie jakiegokolwiek rodzaju.

Ofiarujemy pomoc gospodarczą Stanów Zjednoczonych i gotowość odparcia siłą przemocy, jeżeli okaże się tego potrzeba, w obronie państwa półkuli zachodniej, na wypadek obcej agresji.

Najskuteczniejszą obroną pokoju na naszej półkuli — twierdził dalej prezydent Roosevelt — jest przekonanie, że **bratnie narody za morzem przełamią więzy, które pchają je ku nieustającej wojnie.**

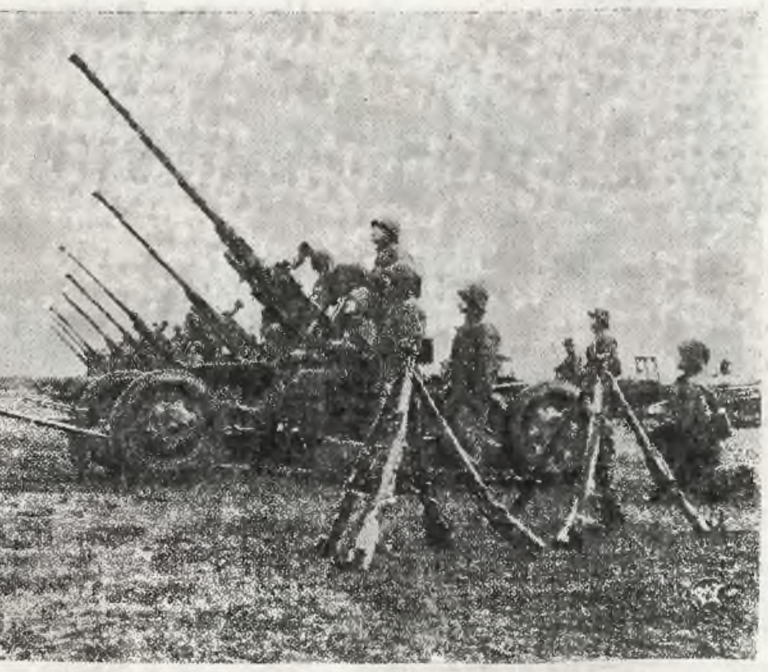
Możemy conajmniej wykazać przed nimi, że i my mamy coś do powiedzenia w sprawach światowych".

Kilkakrotnie w toku swego przemówienia prezydent podkreślił, że wstrząsy jakie mają miejsce w starym świecie — muszą automatycznie naruszyć pokój nowego świata.

# Nowy rekord lotu balonem

MOSKWA, 14. 4. Dwaj lotnicy sowieccy ustalili nowy rekord światowy na czas i długość lotu balonem o wyparności 600 m. kubicznych. Wystartowali oni z Moskwy dnia 3 b. m., zaś lądowali dn. 6 b. m. w miejscowości Kustanaiska, przelatując w linii prostej trasą dług. 1.660 km., a przebywając w powietrzu 61 godz. i 30 min.

## Dozbrajamy armię



Polska artyleria przeciwlotnicza w akcji.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 92, tel. 278-48, Biuro czynne w godz. 9—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek, Cyganki 34 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.



Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

**Wydawca:** Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121